

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI DO SPRAW ENERGII,
KLIMATU I AKTYWÓW PAŃSTWOWYCH
(NR 104)**
z dnia 12 lutego 2026 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych (nr 104)

12 lutego 2026 r.

Komisja do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Suskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

- **informację na temat propozycji rozwiązań legislacyjnych mających na celu obniżenie kosztów energii elektrycznej dla przemysłu energochłonnego w Polsce w kontekście obniżania się konkurencyjności polskiej gospodarki.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Tomasz Lewandowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii wraz ze współpracownikami, **Marian Zmarzły** podsekretarz stanu w Ministerstwie Energii wraz ze współpracownikami, **Anna Latuszek** i **Michał Łęski** zastępcy dyrektora Departamentu Odnawialnych Źródeł Energii Ministerstwa Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami, **Marcin Izdebski** przewodniczący Rady Energii i Zasobów Naturalnych przy Prezydencji RP, **Wanda Buk** doradca Prezydenta RP, **Rafał Gawin** dyrektor Narodowego Centrum Analiz Energetycznych wraz ze współpracownikami, **Anna Mielcarek** dyrektor Departamentu Rynków Energii Elektrycznej i Ciepła Urzędu Regulacji Energetyki, **Dariusz Szymczak** zastępca dyrektora Departamentu Ciepłownictwa Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, **Krzysztof Traczyk** dyrektor Gabinetu Rzecznika w Biurze Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców, **Artur Chołody** wiceprezes zarządu Grupy Azoty SA wraz ze współpracownikami, **Piotr Listwoń** prezes Towarowej Giełdy Energii SA wraz ze współpracownikami, **Maciej Mróz** wiceprezes Zarządu TAURON Dystrybucja SA, prezes Zarządu Polskiego Towarzystwa Przesyłu i Rozdziału Energii Elektrycznej, **Michał Nowak** przewodniczący Rady Nadzorczej Synthos SA, **Robert Stelmaszczyk** prezes Zarządu Stoen Operator Sp. z o.o., wiceprezes PTPiREE, **Bogusław Oleksy** prezes Zarządu Jastrzębskiej Spółki Węglowej SA wraz ze współpracownikami, **Grzegorz Onichimowski** prezes Zarządu Polskich Sieci Elektroenergetycznych SA wraz ze współpracownikami, **Ryszard Biernacki** dyrektor naczelny ds. transformacji energetycznej w KGHM Polska Miedź SA, **Tomasz Prost** kierownik Działu Regulacji Energetyki i Ciepła ORLEN SA wraz ze współpracownikami, **Jolanta Kowalczyk** starszy specjalista ds. optymalizacji kosztów energii w SK Nexilis Poland Sp. z o.o. wraz ze współpracownikami, **Cho Yeong Seok** wiceprezes KBC Poland, główny przedstawiciel Korea International Trade Association Warsaw Center wraz ze współpracownikami, **Lee Yong Girl** dyrektor Departamentu Relacji Zewnętrznych w LG Energy Solution Wrocław Sp. z o.o. wraz ze współpracownikami, **Piotr Czopek** wiceprezes Zarządu Polskiego Stowarzyszenia Energetyki Wiatrowej, **Maciej Drozd** dyrektor ds. regulacji Polskiej Izby Magazynowania Energii i Elektromobilności, **Henryk Kaliś** prezes Zarządu Forum Odbiorców Energii Elektrycznej i Gazu wraz ze współpracownikami, **Klaudia Kleps** dyrektor Pionu Rzecznictwa i Legislacji Polskiej Izby Przemysłu Chemicznego, **Jagoda Kmita** ekspertka ds. energii, klimatu i środowiska w Polskiej Radzie Organizacji Młodzieżowych wraz ze współpracownikami, **Wojciech Konecki** prezes APPLIA Polska – Związek Pracodawców AGD, **Adam Małyszko** prezes Stowarzyszenia Forum Recyklingu Samochodów, **Mirosław Motyka** prezes Zarządu Hutniczej Izby Przemysłowo-Handlowej wraz ze współpracownikami, **Maciej Stańczuk** przewodniczący Komisji Transformacji Energetycznej Business Centre Club, **Janusz Turski** dyrektor generalny Stowarzyszenia Papierników Polskich, **Marcin Witaszek** radca prawny Polskiego Związku Przemysłu Motoryzacyjnego, **Patryk Berus** i **Kamil Laskowski** przedstawiciele Fundacji Instrat, **Jakub Słomczyński** przedstawiciel Krajowej Sekcji Hutnictwa NSZZ „Solidarność” oraz **Wiktoria Kuklińska** studentka Politechniki Warszawskiej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kamila Pawluczuk** i **Łukasz Żylik** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych, stwierdzam kworum. Witam państwa posłów i gości biorących udział w dzisiejszym posiedzeniu.

Porządek posiedzenia przewiduje rozpatrzenie informacji na temat propozycji rozwiązań legislacyjnych mających na celu obniżenie kosztów energii elektrycznej dla przemysłu energochłonnego w Polsce w kontekście obniżania się konkurencyjności polskiej gospodarki. Informację przedstawia minister energii, minister rozwoju i technologii oraz prezes zarządu Polskich Sieci Elektroenergetycznych SA.

Widzę, że jest duże zainteresowanie naszymi obradami.

Na początek przywitam gości. Czy jest pani minister Zielińska? Jeszcze nie ma, ale zdaje się, że ma być. Mimo wszystko już teraz witamy panią minister.

Za to na pewno jest z nami pan Tomasz Lewandowski, podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii oraz powinien być pan Marian Zmarzły, podsekretarz stanu w Ministerstwie Energii. Na razie pana ministra jeszcze nie ma, ale jest pan Grzegorz Onichimowski, prezes Zarządu Polskich Sieci Elektroenergetycznych SA, a także pan Bogusław Oleksy prezes Zarządu Jastrzębskiej Spółki Węglowej SA; pan Artur Chołody, wiceprezes zarządu Grupy Azoty SA; pan Maciej Mróz, wiceprezes zarządu TAURON Dystrybucja SA; pan Robert Stelmaszczyk, prezes zarządu Stoen Operator Sp. z o.o.; pan Piotr Listwoń, prezes Towarowej Giełdy Energii; pan Piotr Czopek, wiceprezes Polskiego Stowarzyszenia Energetyki Wiatrowej; pan Rafał Gawin, dyrektor Narodowego Centrum Analiz Energetycznych; pani Aleksandra Świdorska, dyrektor Departamentu Elektroenergetyki i Gazu w Ministerstwie Energii; pan Grzegorz Jagielski, zastępca dyrektora Departamentu Górnictwa i Hutnictwa w Ministerstwie Energii; pani Anna Bednarska, naczelnik Wydziału Rynku Detalicznego Energii Elektrycznej w Departamencie Elektroenergetyki i Gazu Ministerstwa Energii; pan Wiktor Gruszczyński, naczelnik Wydziału Infrastruktury Elektroenergetycznej w tym samym departamencie; pan Tomasz Stec, naczelnik Wydziału Transformacji Sektorowej w Departamencie Górnictwa i Hutnictwa Ministerstwa Energii; pan Krzysztof Zaręba, zastępca dyrektora Departamentu Polityki Przemysłowej i Przemysłu Obronnego w Ministerstwie Rozwoju i Technologii; pan Marek Krysta, naczelnik Wydziału Transformacji Energetycznej Przemysłu w tym samym ministerstwie i departamencie; pani Kamila Trepka, ekspert w Biurze Ministra w Ministerstwie Rozwoju i Technologii; pan Adrian Brudnicki, również ekspert w Biurze Ministra w MRiT; pan Michał Łęski, zastępca dyrektora Departamentu Odnawialnych Źródeł Energii w Ministerstwie Klimatu i Środowiska; pani Anna Latuszek, także zastępca dyrektora Departamentu Odnawialnych Źródeł Energii w MKiŚ; pan Igor Wypych, naczelnik wydziału w tym samym departamencie; pan Kamil Jabłoński, ekspert w Wydziale ds. Zielonych Technologii w Departamencie Strategii i Odporności Klimatycznej Ministerstwa Klimatu i Środowiska; pan Dariusz Szymczak, zastępca dyrektora Departamentu Ciepłownictwa Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej; pani Renata Auchimik, ekspert w Biurze Regulacji Produktów Naftowych ORLEN SA; pan Tomasz Prost, kierownik Działu Regulacji Elektroenergetyki i Ciepła ORLEN SA; pan Mirosław Motyka, prezes zarządu Hutniczej Izby Przemysłowo-Handlowej; pan Cho Yeong Seok, główny przedstawiciel Centrum KITA w Warszawie; pani Jung Yeun Kyong, zastępca przedstawiciela Centrum KITA w Warszawie; pan Lee Yong Girl, dyrektor działu LG Energy Solutions Wrocław; pan Maciej Jakubik, lider Zespołu ds. spraw relacji zewnętrznych w LG Energy Solutions Wrocław; pani Jolanta Kowalczyk, starszy specjalista ds. optymalizacji kosztów energii w SK Nexilis Poland; pani Kang Minji, manager w SK Nexilis Poland; pan Janusz Turski, dyrektor generalny Stowarzyszenia Papierników Polskich; pani Anna Mielcarek, dyrektor Departamentu Rynków Energii Elektrycznej i Ciepła w Urzędzie Regulacji Energetyki; pan Piotr Mikusek, dyrektor Biura Regulacji Grupy Azoty SA; pani Klaudia Kleps, dyrektor Pionu Rzecznictwa i Legislacji Polskiej Izby Przemysłu Chemicznego; pan Artur Kopijkowski-Goźuch, dyrektor ds. analiz i operacji w NCAE; pan Paweł Leszczyński, specjalista ds. relacji z mediami i public affairs; pan Maciej Drozd, dyrektor ds. public affairs Polskiej Izby Magazynowania Energii i Elektromobilności; pani Julia Kwaśniewska, ekspertka ds. energii, klimatu i środowiska w Polskiej Radzie Organizacji Młodzieżowej; pani Jagoda Kmita, ekspertka ds. energii, klimatu i środowiska w tej samej radzie; pan Jakub Słomczyński, przedstawiciel Krajowej Sekcji Hutnictwa NSZZ Solidarność; pani Olga Dzilińska-Pietrzak, menedżer ds. regulacji, Towarowa Giełda Energii SA; pan Henryk Kaliś, prezes Forum Odbiorców Energii Elektrycznej i Gazu; pan Michał Mikuła, przewodniczący Zespołu ds. rynku energii Forum Odbiorców Energii Elektrycznej i Gazu; pani Wanda Buk, doradca Prezydenta RP; pan Marcin Izdebski, przewodniczący Rady Energii i Zasobów Naturalnych przy Prezydencie RP; pan Dariusz Konieczny, członek Forum Odbiorców Energii Elektrycznej i Gazu; pan Bartosz Głowacz, członek tego samego forum; pan Marek Suchowolec,

również członek tego forum; pan Krzysztof Traczyk, dyrektor Gabinetu Rzecznika w Biurze Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców; pan Ryszard Biernacki, dyrektor naczelny ds. transformacji energetycznej w KGHM Polska Miedź SA; pan Marcin Leszczyński, kolejny członek Forum Odbiorców Energii Elektrycznej i Gazu; pan Andrzej Piwowarski, też członek tego forum; pan Łukasz Kosturkiewicz; członek Forum Odbiorców Energii Elektrycznej i Gazu; pani Jung Hee Lee, tłumaczka; pan Kamil Adamek, kierownik Zespołu Energetyki, Jastrzębska Spółka Węglowa SA; pan Marcin Witaszek, radca prawny Polskiego Związku Przemysłu Motoryzacyjnego; pan Paweł Pikus, stały doradca Hutniczej Izby Przemysłowo-Handlowej; pan Kamil Laskowski, przedstawiciel Fundacji Istrat; pan Patryk Berus, także przedstawiciel Fundacji Instrat; pan Maciej Stańczuk, przewodniczący Komisji Transformacji Energetycznej Business Centre Club; pan Wojciech Konecki, prezes APPLIA; pani Wiktoria Kuklińska, studentka Politechniki Warszawskiej; pan Michał Nowak, przewodniczący Rady Nadzorczej Synthos i pan Adam Małyszko, prezes Stowarzyszenia Forum Recyklingu Samochodów.

Szanowni państwo, jak widać po liście gości, zainteresowanie tematem naszych obrad jest ogromne. Przystępujemy do realizacji porządku dziennego.

Czy dotarła już do nas pani minister Zielińska? Zdaje się, że jeszcze nie dotarła. Czy jest w ogóle ktoś z Ministerstwa Energii, kto przedstawi informację resortu? Zdaje się, że musimy zacząć.

Kto jest zatem z ministerstwa rozwoju? Pan minister? W takim razie zaczniemy od wystąpienia przedstawiciela ministerstwa rozwoju, ponieważ, z tego co wiem, minister energii odpowiada jeszcze na sali plenarnej na pytania bieżące. Jeżeli przedstawiciel Ministerstwa Energii nie zdąży do nas dotrzeć zanim pan minister rozwoju skończy swoją wypowiedź, to wtedy poprosimy o zabranie głosu prezesa Polskich Sieci Elektroenergetycznych, a następnie przejdziemy do zadawania pytań i dyskusji.

Bardzo proszę o zabranie głosu w imieniu ministra rozwoju i technologii.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Tomasz Lewandowski:

Tomasz Lewandowski, podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, w tym obszarze, co oczywiste, wiodącym resortem jest Ministerstwo Energii, ale jeśli państwo pozwolicie, to powiem kilka słów tytułem uzupełnienia informacji, która została przez nas przedłożona Wysokiej Komisji. Jesteśmy oczywiście gotowi do dyskusji, ale przede wszystkim będziemy się wsłuchiwać w głosy gości zaproszonych na dzisiejsze posiedzenie komisji gości.

Proszę państwa, wydaje się, że przedstawianie jakiejś pogłębionej analizy sytuacji na rynku energii elektrycznej w gronie tak zacnych ekspertów, praktyków i przedstawicieli przemysłu energochłonnego wydaje się być zbyteczne. Wystarczające będzie przypomnienie, że koszty energii elektrycznej w Polsce dzisiaj są dwu-, trzykrotnie wyższe niż w krajach azjatyckich czy w Stanach Zjednoczonych. Niezwykle niepokojące jest także to, że koszty energii w Polsce są także znacznie wyższe niż w innych krajach Unii Europejskiej. W pierwszym półroczu 2025 r. koszt zakupu energii elektrycznej w Polsce był o ponad 50% wyższy niż średnia kosztu zakupu energii w Unii Europejskiej. Wpływa to nie tylko na możliwości dalszego rozwoju naszej gospodarki, to oczywiście, ale przede wszystkim utrudnia przetrwanie i obniża pozycję konkurencyjną naszego przemysłu energochłonnego na globalnych rynkach. Dlatego dzisiejsza dyskusja, bez żadnych wątpliwości, jest niezwykle cenna i ważna.

Proszę państwa, Ministerstwo Rozwoju i Technologii pracuje w tej chwili nad dwoma rozwiązaniami legislacyjnymi mającymi na celu obniżenie kosztów energii elektrycznej dla przemysłu energochłonnego.

Pierwsze rozwiązanie dotyczy systemu rekompensat pośrednich kosztów emisji. System rekompensat dla sektorów energochłonnych jest oczywiście w Polsce znany, stosujemy go od 2019 r. w celu ograniczenia ryzyka przenoszenia produkcji wrażliwych branż poza Polskę. W grudniu 2025 r. Komisja Europejska przeprowadziła jednak nowelizację „Wytycznych w sprawie niektórych środków pomocy państwa w kontekście systemu handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych po 2021 r.”. Nowe wytyczne Komisji umożliwiają uznanie pomocy państwa dla określonych branż za zgodną z zasadami rynku wewnętrznego Unii i nie wpływają niekorzystnie na warunki wymiany handlowej w zakresie sprzecznym ze wspólnym interesem. Strona polska, przedstawiciele Ministerstwa Rozwoju i Technologii oraz ministra finansów i gospodarki, bardzo aktywnie uczestniczy w konsultacjach dotyczących tych rozwiązań i m.in. na skutek naszych wpływów i wywieranych nacisków została rozszerzona lista sektorów oraz podsektorów

energochłonnych o pozycje istotne z punktu widzenia polskiej gospodarki, które mogą być wsparte w ramach systemu rekompensat pośrednich kosztów emisji. Między innymi rozszerzono tę listę o produkcję nawozów i związków azotowych, górnictwo rud żelaza oraz produkcję ceramicznych kafli i płytek.

Nowelizacja wytycznych UE miała miejsce 23 grudnia 2025 r., a już w styczniu br., czyli bez zbędnej zwłoki, w Ministerstwie Rozwoju i Technologii rozpoczęły się prace nad nowelizacją ustawy z 2019 r. o systemie rekompensat dla sektorów i podsektorów energochłonnych. Ta nowelizacja umożliwi wypłatę rekompensat z tytułu pośrednich kosztów emisji dla sektorów, które zostały ujęte w znowelizowanych wytycznych Komisji Europejskiej. Robimy wszystko, żeby ta zmiana ustawowa została jak najszybciej wprowadzona do polskiego systemu prawnego.

Drugie rozwiązanie legislacyjne dotyczy instrumentu, który dotychczas jeszcze nie funkcjonuje. Ministerstwo pracuje obecnie nad ustawą, która stanowi implementację komunikatu w zakresie pomocy publicznej przyjętego przez Komisję Europejską w czerwcu 2025 r. Chodzi o komunikat KE pt. „Ramy środków pomocy państwa na rzecz wsparcia Paktu dla czystego przemysłu”, w skrócie CISAF.

Jak państwo doskonale wiecie, CISAF ma stymulować dekarbonizację systemu elektroenergetycznego. Ramy pomocy publicznej określone w komunikacie, na razie jeszcze nieimplementowane do naszego systemu prawnego, określają graniczne poziomy wsparcia. Rozmiar pomocy dla beneficjentów to maksymalnie obniżka o połowę średniorocznej ceny hurtowej energii na obszarze rynkowym, na którym dany beneficjent jest podłączony, przy czym ta obniżka może dotyczyć maksymalnie 50% całkowitego rocznego zużycia energii elektrycznej przez beneficjenta. Całkowite roczne zużycie energii elektrycznej można będzie mierzyć albo w roku, w którym powstaje koszt kwalifikowany, albo w roku poprzedzającym. Obniżki nie mogą jednak skutkować ceną poniżej 50 euro za megawatogodzinę.

W tej chwili w Ministerstwie Rozwoju i Technologii trwają prace nad projektem ustawy, która implementuje te rozwiązania. Jak powiedziałem wcześniej, czynimy starania, żeby jak najszybciej przeprowadzić projekt ustawy przez komitety Rady Ministrów i wprowadzić go pod obrady Sejmu. Proszę jednak pamiętać, że to jest akt prawny, który wymaga notyfikacji. Z tego powodu wskazywanie sztywnych terminów, od kiedy uruchomienie tego instrumentu będzie możliwe, byłoby dzisiaj obarczone jednak dość dużym ryzykiem.

W razie pytań, jesteśmy oczywiście do państwa dyspozycji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Czy dotarł może już pan minister Marian Zmarzły?

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Pan minister kończy jeszcze odpowiedź na pytania bieżące.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy jest w ogóle ktoś z Ministerstwa Energii? Pani dyr. Aleksandra Świdarska, proszę bardzo.

Dyrektor Departamentu Elektroenergetyki i Gazu Ministerstwa Energii Aleksandra Świdarska:

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, pan minister nie był jeszcze w stanie do nas dołączyć, cały czas udziela odpowiedzi na pytania bieżące posłów, dlatego to ja postaram się uzupełnić informacje przedstawione przez resort rozwoju i technologii.

Proszę państwa, ceny energii mają oczywiście kluczowe znaczenie dla działalności tzw. odbiorców energochłonnych, dlatego inicjatywy legislacyjne zaprezentowane przez przedstawiciela Ministerstwa Rozwoju i Technologii są niezwykle ważne. Mój resort, zgodnie z kompetencjami, zajmuje się w tej chwili dwiema kluczowymi kwestiami. Pierwsza z nich to reforma taryf i opłat sieciowych. W tym celu przy ministrze energii został powołany Zespół ds. poprawy efektywności kształtowania taryf sieciowych energii elektrycznej, w którym mają swoich reprezentantów wszyscy użytkownicy systemu, ale szczególnie szeroko są reprezentowani przedstawiciele odbiorców energochłonnych. Wynika to z faktu, że prace zespołu w największej mierze będą koncentrować się na potrzebach tej szczególnej grupy odbiorców.

Druga kwestia, nad którą aktualnie pracujemy, to przywrócenie obliga giełdowego dla energii elektrycznej. Myślę, że w najbliższym czasie, do końca lutego, będziemy w stanie przejść do kolejnego etapu procesu legislacyjnego. Mamy za sobą bardzo ciekawą dyskusję, która odbyła się po zakończeniu uzgodnień i konsultacji publicznych, na temat kształtu obliga

po jego przywróceniu. Warto w tym miejscu przypomnieć, że przywrócenie obliga jest jednym z kluczowych postulatów, z którymi zwracali się do nas odbiorcy energochłonni, głównie huty. O uzupełnienie tego wątku poprosiłabym jednak mojego kolegę z Departamentu Górnictwa i Hutnictwa, bo to właśnie w ramach tego departamentu w zeszłym roku działał zespół, który analizował wszystkie postulaty zgłaszane przez tę kategorię odbiorców energochłonnych.

W moim departamencie, elektroenergetyki i gazu, tak jak powiedziałam, skupiamy się na dwóch kwestiach: na taryfach i obliżu. Odbiorcy energochłonni zgłaszają oczywiście więcej postulatów, dlatego uzupełnienie mojej wypowiedzi przez kolegę może być dla państwa interesujące. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję, pani dyrektor bardzo. Proszę o zabranie głosu pana prezesa Grzegorza Onichimowskiego.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Miało być jeszcze uzupełnienie przez przedstawiciela Ministerstwa Energii.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Jeśli tak, to oczywiście bardzo proszę.

Naczelnik Wydziału Transformacji Sektorowej w Departamencie Górnictwa i Hutnictwa ME Tomasz Stec:

Dzień dobry, Tomasz Stec, Ministerstwo Energii, naczelnik Wydziału Transformacji Sektorowej.

W uzupełnieniu wypowiedzi pani dyr. Świdorskiej chciałbym potwierdzić, że od początku zeszłego roku w Ministerstwie Przemysłu rozpoczął pracę Zespół ds. poprawy warunków działania sektora hutniczego. Miał on na celu zidentyfikowanie trudności i kluczowych barier uniemożliwiających sprawne funkcjonowanie tego sektora i...

Głos z sali:

Nic nie słyhać. Pan mówi za szybko i za cicho. Bardzo przepraszam, ale nic tutaj nie słyszę.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Po prostu rząd o proponowanych rozwiązaniach mówi z pewną nieśmiałością.

Naczelnik wydziału w Departamencie Górnictwa i Hutnictwa ME Tomasz Stec:

Rozpocznę jeszcze raz. Dzień dobry, Tomasz Stec, Ministerstwo Energii.

W uzupełnieniu wypowiedzi pani dyrektor Departamentu Elektroenergetyki chciałem potwierdzić, że od początku zeszłego roku funkcjonuje Zespół ds. poprawy warunków działania sektora hutniczego. W pracach zespołu biorą udział przedstawiciele ministerstw odpowiadających za poszczególne działy, w posiedzeniach uczestniczyli także przedstawiciele strony społecznej oraz Hutniczej Izby Przemysłowo-Handlowej. Zespół zidentyfikował trudności, z którymi mierzy się branża hutnicza i został opracowany plan zrównoważonego rozwoju przemysłu stalowego, który uwzględnia wyzwania, przed którymi stoi sektor.

Główne wyzwanie to oczywiście wysokie ceny energii, na co wskazywali już przedmówcy, ale nie bez znaczenia jest także sytuacja w handlu – nadpodaż produkcji stali i wyrobów stalowych, szczególnie z krajów Azji.

To wszystko z mojej strony. Jeżeli będą jakieś dodatkowe pytania dotyczące wspomnianego planu, postaram się na nie odpowiedzieć. Na chwilę obecną mamy zidentyfikowane trudności, właściwe resorty o nich wiedzą i prowadzone są działania mające na celu wdrożenie zaleceń zespołu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Zidentyfikowanie przez rok pracy zespołu, że problemem są ceny energii to niezbyt wielki dorobek. O tym już wszyscy od dawna wiemy.

Naczelnik wydziału w Departamencie Górnictwa i Hutnictwa ME Tomasz Stec:

Te dwie sprawy, o których powiedziałem, mają podstawowe znaczenie, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy macie państwo przygotowane rozwiązania, które będą w jakiś sposób zwalczać te przeszkody?

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Zaczekajmy, aż przyjdzie minister.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

No właśnie. Jak przyjdzie minister, to może powie coś więcej, ale jak na rok pracy zespołu, to dokonania są raczej mizerne.

Ponieważ ciągle jeszcze czekamy na ministra, to poproszę teraz o zabranie głosu pana Grzegorza Onichimowskiego, prezesa Polskich Sieci Elektroenergetycznych. Bardzo proszę, panie prezesie.

Prezes Zarządu Polskich Sieci Elektroenergetycznych SA Grzegorz Onichimowski:

Dzień dobry państwu. Chciałbym zaproponować...

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Jest już pan minister.

Prezes Zarządu PSE SA Grzegorz Onichimowski:

Czy mam oddać głos panu ministrowi, czy mam kontynuować? Jak pan to widzi, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dajmy panu ministrowi chwilę na ochłonięcie. Proszę kontynuować, panie prezesie.

Prezes Zarządu PSE SA Grzegorz Onichimowski:

W takim razie chciałbym przekazać mikrofon panu Rafałowi Gawinowi z Narodowego Centrum Analiz Energetycznych, ponieważ przygotowaliśmy dla państwa króciutką prezentację, która pokazuje...

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Zapowiada się bardzo ciekawie.

Prezes Zarządu PSE SA Grzegorz Onichimowski:

Ta prezentacja pokazuje, jakie rozwiązania w zakresie wsparcia dla przemysłu w związku z wysokimi cenami energii elektrycznej przygotowali nasi konkurenci, zarówno z Europy, jak i spoza Europy.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę bardzo.

Dyrektor Narodowego Centrum Analiz Energetycznych Rafał Gawin:

Dziękuję, panie przewodniczący. Rafał Gawin, dyrektor Narodowego Centrum Analiz Energetycznych.

Proszę państwa, w tej prezentacji zawarliśmy sporo informacji, ale postaram się je przedstawić bardzo syntetycznie. Zacznę od przedstawienia ogólnych ram prawnych, które funkcjonują w Unii Europejskiej. Można powiedzieć, że są dwie kategorie możliwych mechanizmów wsparcia. Pierwsza kategoria to stricte mechanizm pomocy publicznej. Funkcjonuje on chociażby w Portugalii, powiem o tym jeszcze w dalszej części prezentacji, a teraz tylko powiem, że ten mechanizm opiera się na definicji odbiorców energochłonnych. Pomoc jest kierowana do określonej kategorii odbiorców i jest traktowana jako mechanizm pomocy publicznej, który wymaga notyfikacji. Jednak my chcielibyśmy się skupić na taryfach sieciowych i wprowadzeniu odpowiednich ulg lub na odpowiednim zdefiniowaniu taryf sieciowych dla odbiorców o dużym poborze energii – nie chcę ich nazywać odbiorcami energochłonnymi ani odbiorcami przemysłowymi.

W takim zakresie przepisy europejskiego prawa wymagają, aby miała zastosowanie tzw. reguła refleksywności kosztowej, czyli chodzi o to, aby wprowadzać takie rozwiązania, odnośnie do których jesteśmy w stanie wykazać, że tego rodzaju rozwiązanie przyczynia się do ograniczenia kosztów sieci, rozumianych zarówno jako koszty operacyjne, ale też i jako koszty inwestycyjne.

Jeżeli chodzi o warunki, które muszą zostać spełnione, aby wykazać refleksywność kosztową, to przed chwilą już o nich ogólnie powiedziałem, a wszystko macie państwo dokładniej opisane na prezentowanym teraz slajdzie.

Tytułem uzupełnienia dodam, że jeżeli chodzi o taryfy sieciowe, to te mechanizmy są dedykowane zarówno odbiorcom o bardzo stałym i przewidywalnym profilu zużycia energii, w tym celu wykorzystuje mechanizmy, które już istnieją, ale trzeba też powiedzieć, że duża część tych mechanizmów sprowadza się do wsparcia zużycia profilowanego. Inaczej mówiąc, ulga albo

preferencyjna taryfa mogą być postrzegane jako sposób wynagradzania odpowiedniego zachowania odbiorcy w sieci, czyli sprofilowania tego odbioru.

Proszę państwa, prezentację konkretnych rozwiązań rozpocznę od przedstawienia systemu obowiązującego w Niemczech. W systemie niemieckim istnieją w zasadzie dwa rozwiązania. Pierwsze rozwiązanie to taryfa indywidualna, która zależy od oceny profilu odbiorcy, sposobu korzystania przez niego z sieci i wykazania, w jaki sposób ten odbiorca przyczynia się do obniżenia kosztów funkcjonowania sieci. Znacznie bardziej powszechnie jest natomiast stosowana ulga dla odbiorców o stałym profilu. Jak państwo widzicie na slajdzie, występują 3 kategorie tej ulgi, ale one sprowadzają się do tego, iż od odbiorcy wymaga się, żeby możliwie w najpełniejszym zakresie wykorzystywał moc, która jest kierowana do jego przedsiębiorstwa. Stąd wziął się parametr zużycia energii. Chodzi o to, żeby taka moc nie była gdzieś rezerwowana na potrzeby odbiorcy i pozostawała niewykorzystywana. Można więc powiedzieć, że reguła refleksywności kosztowej sprowadza się do tego, że do odbiorcy kierowana jest moc, którą on wykorzystuje w możliwie największym zakresie, natomiast ta moc nie jest dodatkowo rezerwowana dla tego odbiorcy, co oczywiście oznacza, że można ją przeznaczyć dla innych odbiorców.

Przy okazji prezentowania systemu niemieckiego warto wspomnieć, że w Niemczech pojawia się coraz więcej głosów, że stały profil zużycia niekoniecznie przyczynia się do obniżenia kosztów energii. Ta ocena wynika z pewnego zjawiska, które występuje w całym systemie europejskim – rośnie liczba źródeł OZE, których profil produkcji jest zmienny, a więc stały profil odbioru już niekoniecznie przyczynia się do obniżenia kosztów sieci. On być może miał uzasadnienie w systemie, w którym dużo źródeł pracowało w podstawie, wykorzystując paliwa kopalne. Jednak, kiedy mamy coraz więcej źródeł o zmiennym profilu produkcji, to takie rozwiązanie przestaje mieć uzasadnienie.

Podobnie rzecz wygląda w systemie francuskim. Jak państwo widzicie na slajdzie, we Francji występują różne kategorie ulg. Pierwsza z nich obejmuje odbiorców energii, których profil jest stabilny, ale już kolejne ulgi dotyczą odbiorców o zmiennym profilu. Mamy tutaj m.in. tzw. taryfę antycykliczną, czyli stosowaną w tych okresach, kiedy inni odbiorcy nie pobierają energii z systemu. Promowani są wtedy odbiorcy, którzy pobierają energię w okresach, kiedy system jest mało obciążony. Przy tej okazji pojawia się także kategoria tzw. dolin zapotrzebowania itd. Krótko mówiąc – wspieramy tych odbiorców, którzy mają profilowane zużycie energii.

Jeżeli natomiast chodzi o Hiszpanię, to ulgi wprowadzone w tym kraju stanowiły odpowiedź na kryzys energetyczny w roku 2022. One funkcjonowały krótko i zostały wycofane. Próbę ponownego wprowadzenia ulg podjęto w 2025 r., ale niestety z przyczyn politycznych nie udało się tego zrealizować.

Ciekawy jest przykład Danii, ponieważ w tym kraju wprowadzono ulgi dla odbiorców o dużym zużyciu energii elektrycznej. Dodam w tym miejscu, nie wspomniałem o tym wcześniej – przepraszam – że wszystkie dotychczas omówione przeze mnie kraje stosują ulgi w przypadku odbiorców zużywających relatywnie dużo energii w ciągu roku – 10 GWh lub więcej. W przypadku Danii mówimy jednak o odbiorcach zużywających 100 GWh. Przykład tego kraju jest o tyle ciekawy, że ulga obejmuje dopiero każdą kolejną kilowatogodzinę powyżej określonego progu, w tym przypadku 100 GWh. Inaczej mówiąc, dla pierwszych 100 GWh energii obowiązuje normalna taryfa, taka sama jak dla wszystkich innych odbiorców, natomiast każda kolejna gigawatogodzina, a w zasadzie kilowatogodzina pobrana z systemu powyżej ustalonego limitu jest objęta preferencyjną taryfą. To rozwiązanie jest uzasadniane w taki sposób, że przy tak dużych odbiorach każda kolejna kilowatogodzina w zasadzie nie obciąża już dodatkowo systemu, czyli nie wymaga dodatkowych nakładów. Chodzi więc o lepsze wykorzystanie sieci, a poza tym tak duża ilość energii powoduje, że koszty całego systemu w dużej części są alokowane właśnie na tych dużych odbiorców.

Szanowni państwo, myślę, że warto także pokazać przykład Wielkiej Brytanii. W tym przypadku mówi się o ulgach, a wręcz nawet o ich zwiększeniu, ale jak widzicie państwo na slajdzie, taryfa sieciowa jest tylko jednym z elementów. Przy okazji przedstawiania tego przykładu warto zauważyć, że w Polsce w przypadku dużych odbiorców przemysłowych mamy już stosowany mechanizm ulgi, który dotyczy stawki jakościowej przy odpowiednio dużym poborze. To wszystko wynika z rozporządzenia taryfowego. Odbiorcy mogą korzystać nawet z 90% ulgi w zakresie rozliczania stawki jakościowej. Można powiedzieć, że łączna opłata w przypadku takich bardzo dużych odbiorów wynosi ok. 100 zł za 1 MWh, i to już ze wszystkimi stawkami. Oczywiście to jest plus minus 100 zł, ponieważ ostateczna kwota zależy od wielkości energii. Przywołałam ten

przykład, żeby go państwu pokazać i zestawić z kosztem energii produkowanej w Polsce. Jeśli u nas energia kosztuje około 400 zł za 1 MWh, to widzimy tutaj przestrzeń, w której możemy poszukiwać realnych oszczędności. Jeżeli będziemy szukać oszczędności w taryfie sieciowej, to będą one rzędu kilkudziesięciu złotych, natomiast w przypadku energii elektrycznej, przy średnim koszcie ok. 400 zł, ten potencjał jest dużo większy.

Przykład Wielkiej Brytanii pokazuje, że poszukiwania oszczędności dotyczą nie tylko opłaty sieciowej, ale także utrzymania oraz kosztów pośrednich emisji CO₂. My też mamy taki system i rekompensujemy dużych odbiorców. Ogólnie rzecz biorąc, należy szukać możliwości obniżenia cen energii.

Kolejny przykład to Portugalia, o której już wspomniałem na początku. W tym kraju występuje mechanizm pomocy publicznej, a więc nie mamy tam kryterium sieciowego, wykorzystania sieci. Mamy natomiast odbiorców kwalifikowanych, zgodnie z wytycznymi dotyczącymi pomocy publicznej. To jest stricte mechanizm pomocy publicznej.

W Belgii z kolei jest właśnie wdrażany plan ulg sieciowych dla odbiorców energochłonnych, ale tu wchodzi jeszcze w grę profil zużycia, czyli mówimy o odbiorcach, którzy mają określony sposób zużycia. Generalnie rzecz ujmując, można stwierdzić, że to jest rozwiązanie wzorowane na systemie niemieckim i francuskim.

Szanowni państwo, ciekawym przykładem są Czechy. Czeskie rozwiązania są wprowadzane dopiero planowane do wdrożenia, ale one dotyczą – co interesujące – wykorzystania mocy. Chodzi o odejście od systemu mocy umownej i możliwości jej przekraczania na rzecz określenia pewnej mocy maksymalnej i realnego jej wykorzystania. My również się nad takim rozwiązaniem zastanawiamy, bo to jest chyba taki kierunek, który warto zbadać.

To, co państwo widzicie na kolejnym slajdzie, to krótkie podsumowanie tego, o czym mówiłem. Jak wspomniałem, w Europie funkcjonują różne systemy wsparcia odbiorców. Niektóre z nich są skierowane do odbiorców o stałym profilu, niektóre dla odbiorców o profilu zmiennym. Z obserwacji trendów wynika, że pojawia się coraz więcej rozwiązań dla odbiorców, którzy mają zmienny profil zużycia energii, ze względu na strukturę wytwarzania i duży udział OZE. Przyznawane ulgi są dość znaczne, ale zazwyczaj dotyczą one odbiorców o naprawdę bardzo dużym zużyciu energii. To jest krótkie i chyba najlepsze podsumowanie.

Dodam jeszcze tylko, że przygotowaliśmy również slajd, który pokazuje rozwiązania stosowane poza Unią Europejską, w Stanach Zjednoczonych. W materiale znajdziecie państwo sporo informacji na ten temat, ale w zasadzie prowadzą one do podobnych wniosków, które możemy wyciągnąć na podstawie systemów europejskich, czyli po pierwsze, że promowane jest wsparcie dla odbiorców o profilowanym zużyciu, ponieważ w tym przypadku refleksywność kosztowa jest prostsza do wykazania. W przypadku programów amerykańskich widoczne jest także wyraźne wsparcie dla odbiorców. Dlatego jeśli mówimy, że chcielibyśmy wspierać taryfami sieciowymi odbiorców, którzy mają zmienny profil zużycia, to warto pomyśleć o takich systemach wsparcia, żeby ci odbiorcy mogli się do tego przygotować. Rozwiązania amerykańskie pokazują, że takich systemów jest dość dużo.

To chyba wszystko, szanowni państwo. Sądzę, że w tym miejscu mogę postawić kropkę. Bardzo dziękuję.

Prezes Zarządu PSE SA Grzegorz Onichimowski:

Jeśli pan przewodniczący pozwoli, to tytułem uzupełnienia dodam, że już od dłuższego czasu prowadzimy rozmowy z Ministerstwem Energii na temat taryf.

Chcielibyśmy tutaj pójść w dwóch kierunkach. Pierwsza rzecz to oczywiście redukcja tych taryf, ale trzeba mieć świadomość, że obowiązuje reguła, o której mówił mój przedmówca, a zatem należy się pilnować, aby nie przenosić kosztów na innych odbiorców. W Polsce od czasu transformacji ustrojowej obowiązywała zasada, że przede wszystkim należy chronić odbiorców w gospodarstwach indywidualnych. To oni zawsze powinni mieć jak najniższe ceny. Jednak w innych krajach stawiało się raczej na to, żeby przede wszystkim chronić miejsca pracy, a co za tym idzie, żeby przedsiębiorstwa miały jak najniższą cenę energii. Zmiana dotychczasowego paradygmatu, m. in. poprzez taryfy sieciowe, byłaby naprawdę bardzo dużą zmianą, ale naszym zdaniem warto o tym mówić.

Drugi obszar, o którym rozmawiamy z Ministerstwem Energii, to ewentualna redukcja kosztów poprzez przyłączenie największych odbiorców bezpośrednio do sieci przesyłowej. Oczywiście trzeba sobie zdawać sprawę, że zwiększy to koszty stałe spółek dystrybucyjnych, które

zostaną rozłożone na pozostałych klientów. To jest jednak możliwe rozwiązanie i dyskutowaliśmy o możliwości wsparcia odbiorców w tym obszarze, czyli poprzez budowę przyłączy bądź na przykład kolokacji magazynów energii po to, żeby profil ich zużycia był najbardziej korzystny z punktu widzenia zarówno operatorów sieciowych, jak i z punktu widzenia samego rynku energii i cen energii. Naturalną rzeczą jest, że ceny energii są najniższe wtedy, kiedy sieć chciałaby, aby jak najwięcej tej energii było pobierane i konsumowane, czyli kiedy występuje nadwyżka produkcji nad odbiorem. Chociażby z tego powodu magazynowanie energii jest bardzo istotne.

Na koniec chciałbym jeszcze podkreślić, że bardzo wskazane byłoby – oczywiście jako operator, wspólnie z NCAE jesteśmy w stanie pomóc – żeby jak najszerzej włączyć odbiorców w rynek energii, w ich udział w rynku energii i w korzystaniu z szans, które daje rynek energii, jeśli chodzi o zakup tańszej energii elektrycznej, co jest związane ze zmiennym profilem i z dużą zmiennością na rynku. Trzeba mieć oczywiście świadomość, że wszystkie systemy wsparcia, które wyglądają dość efektownie, ponieważ cena końcowa jest niższa, odbijają się jednak potem bądź w wysokości podatków, bądź w wysokości innych opłat publicznych. W związku z tym najlepiej jest zawsze sięgać najpierw po te rozwiązania, które są obiektywne, które są rynkowe, gdzie można rzeczywiście zaoszczędzić.

I na sam koniec uwaga, która być może bezpośrednio nie dotyczy dzisiejszego porządku obrad. Wiadomo, że najważniejsza jest średnia cena na rynku. Pytanie zatem brzmi, jak zbić tę cenę, jak skutecznie zbić koszty energii produkowanej w Polsce? Dużo na ten temat mówiliśmy wczoraj przy okazji dyskusji o energetyce wiatrowej. W uzupełnieniu informacji, które były wczoraj podawane, chcę państwu powiedzieć, że czas trwania developmentu dla farmy wiatrowej w Stanach Zjednoczonych to niecałe 2 lata. Jeśli to porównamy z 8 latami w Polsce, to zrozumiemy, dlaczego ceny energii w Polsce są tak wysokie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo dziękuję. Poprosiłbym jeszcze o informację, jaka jest marża za przesył? Jaki wpływ na cenę energii mogłoby mieć obniżenie tej marży? Można podać odpowiedź w procentach. Oczywiście wiemy, że zmniejszenie marży za przesył to będzie tylko niewielki ułamek ceny energii, ale dobre i tyle, jeśli zależy nam na obniżeniu ceny energii dla odbiorców. Najważniejszą rzeczą jest naturalnie w tym przypadku koszt pozyskania energii do sieci, bo to jest najwyższa składowa kosztu energii.

Bardzo proszę, panie prezesie. Interesują nas informacje na temat wysokości marż oraz w jaki sposób obniżka marży przełożyłaby się na obniżkę ceny energii dla odbiorcy końcowego. I jeszcze jedna kwestia – jakie są największe przeszkody do zastosowania tego rodzaju ulg? Pan prezes trochę o tym wspomniał. Jeżeli przez rok dyskutujemy, a ulgi nadal nie zostały wprowadzone, to chyba są ku temu naprawdę jakieś duże przeszkody.

Proszę o uzupełnienie wcześniejszej wypowiedzi.

Prezes Zarządu PSE SA Grzegorz Onichimowski:

Trudno w naszym przypadku mówić o marżach, panie przewodniczący. W przypadku spółek przesyłowych nie ma pojęcia marży. Jest natomiast pojęcie zwrotu z kapitału i pod tym względem, jeśli chodzi o Polskie Sieci Elektroenergetyczne, mamy ten poziom dosyć niski, niewiele niższy niż w spółkach dystrybucyjnych. W naszym przypadku ten słynny WACC wynosi ok. 7%. Natomiast jeśli chodzi o opłatę jakościową, to przedsiębiorcy energochłonni mają bardzo wysoką zniżkę w tej opłacie, sięgającą 90%, ale o tym mówił już pan dyr. Gawin.

Zdajemy sobie oczywiście sprawę z tego, że z punktu widzenia operatora systemu przesyłowego główny biznes to najwięksi odbiorcy. Zresztą niedługo operatorzy systemów przesyłowych będą obsługiwać głównie wielki przemysł i wielkie miasta, jako że cała reszta energetyki będzie miała raczej wymiar lokalny – może będziemy obsługiwać jeszcze eksport i import. Dlatego bardzo nam zależy na utrzymaniu przemysłu i na tym, żeby wyjść im naprzeciw, jeśli chodzi o rozwiązania taryfowe. Jak powiedziałem, ta dyskusja się toczy, bardzo mocno jest w nią również zaangażowany Urząd Regulacji Energetyki i prawdopodobnie jeszcze w tym roku, ale o tym pewnie będzie mówił pan minister, zostanie przedstawiony pomysł na nowelizację rozporządzenia taryfowego w tym obszarze. Będziemy szukali możliwości obniżenia taryf, ale z tym zastrzeżeniem, o którym powiedziałem, czyli że w takim przypadku rolą prezesa URE będzie wtedy pilnowanie, żeby obniżenie taryf dla przemysłu nie skutkowało wzrostem kosztów dla pozostałych odbiorców.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czyli, panie prezesie, ile moglibyśmy zejść z tych 7%? Do jakichś 3%, czy mniej?

Prezes Zarządu PSE SA Grzegorz Onichimowski:

W naszym przypadku to są wyłącznie pieniądze na inwestycje.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

A zatem wpłynie to na ograniczenie planów inwestycyjnych.

Prezes Zarządu PSE SA Grzegorz Onichimowski:

Tak.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Planów ambitnych i potrzebnych.

Prezes Zarządu PSE SA Grzegorz Onichimowski:

Państwo znacie nasze plany inwestycyjne. Członkowie Komisji byli u nas z wizytą i zapoznali się z tymi planami. Pewne modyfikacje w zakresie miks energetycznego mogą jeszcze coś zmienić, ale pewnie nie za wiele.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czyli to jednak byłby niewielki element kosztów energii, ale chyba dobre i to.

Widzę, że pan minister zdążył już ochłonać, a zatem bardzo proszę o zabranie głosu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Energii Marian Zmarzły:

Szanowni państwo, bardzo przepraszam za spóźnienie ze względu na udzielanie w Sejmie odpowiedzi na pytania bieżące.

Proszę państwa, ceny energii elektrycznej są ustalane w Polsce w sposób rynkowy, poprzez konkurencję między sprzedawcami energii elektrycznej. Niemniej jednak rząd podejmuje kompleksowe, międzyresortowe działania w zakresie wspierania odbiorców przemysłowych w związku z ponoszonymi przez nich kosztami energii elektrycznej. Przy konstruowaniu mechanizmów wsparcia dla odbiorców przemysłowych rząd musi działać tak, aby uniknąć, co było już mówione, przeniesienia obciążeń na pozostałych odbiorców, w tym szczególnie na gospodarstwa domowe oraz mniejsze przedsiębiorstwa. Tam, gdzie jest to tylko możliwe, negocjujemy z Komisją Europejską i zabiegamy o akceptację z jej strony wszelkich mechanizmów wspierających odbiorców energochłonnych.

W ubiegłym roku w Ministerstwie Energii, wcześniej w Ministerstwie Przemysłu, funkcjonował specjalny zespół ds. poprawy warunków działania sektora hutniczego. Głównym wyzwaniem, jakie postawiono przed przemysłem energochłonnym, było obniżenie kosztów energii elektrycznej. To jest oczywiście duże wyzwanie dla tego sektora, a kwestia cen energii jest szczególnie newralgiczna dla sektora hutniczego, zaliczanego do najbardziej energochłonnych gałęzi przemysłu. Jeśli chodzi o wspomniany zespół, to w trakcie swoich prac rozpoznał on bariery i wyzwania, z którymi mierzy się branża hutnicza – od kwestii utrzymania konkurencyjności, aż po potrzebę ograniczenia nadmiernych regulacji, zwłaszcza w obszarze procedur środowiskowych i gospodarowania odpadami.

Nie chciałbym pewnych rzeczy powtarzać, ale muszę wskazać, że mechanizmy wsparcia w zakresie cen energii dla przemysłu energochłonnego pozostają w gestii Ministerstwa Rozwoju i Technologii. Z tego co mi przekazano, ta kwestia została już wcześniej wyartykułowana.

Jeśli natomiast chodzi o Ministerstwo Energii, tutaj chcę poinformować, że w ramach prac nad nowelizacją rozporządzenia taryfowego minister energii powołał Zespół ds. poprawy efektywności kształtowania taryf sieciowych energii elektrycznej. Zespół ma przeprowadzić kompleksową ocenę systemu taryf dla energii elektrycznej w zakresie kalkulacji składnika stałego i zmiennego stawki sieciowej za usługi przesyłania i dystrybucję energii elektrycznej oraz stawki jakościowej. Pracę zespołu mają charakter horyzontalny i są ukierunkowane na poprawę przejrzystości oraz efektywności systemu z uwzględnieniem potrzeb różnych grup odbiorców, w tym sektora energochłonnego, zgodnie z obowiązującymi regulacjami i wytycznymi.

W skład zespołu wchodzi przedstawiciele organizacji reprezentujących odbiorców energii elektrycznej, w tym przedstawiciele przedsiębiorstw energochłonnych działających w takich branżach jak: hutnictwo, chemia, przemysł papierniczy, drzewny i cementowy, a także przedstawiciele kluczowych instytucji publicznych oraz operatorów systemów elektroenergetycznych.

Posiedzenia zespołu – pierwsze odbyło się w styczniu – planujemy organizować co miesiąc.

Efektom prac będzie opracowanie rekomendacji oraz założeń do zmiany w rozporządzeniu taryfowym, zapewniających sprawiedliwą alokację kosztów oraz efektywne funkcjonowanie i rozwój Krajowego Systemu Elektroenergetycznego.

Drugą dużą inicjatywą Ministerstwa Energii jest projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz ustawy o odnawialnych źródłach energii, UD284, który zakłada przywrócenie obliwa giełdowego na energię elektryczną w wysokości 80% wytworzonej energii elektrycznej. Celem planowanych zmian jest poprawa płynności transakcji zakupu energii elektrycznej, co będzie wynikiem większej dostępności ofert na rynkach hurtowych. Pozwoli to również na poprawę transparentności i wiarygodności indeksów cenowych na rynkach energii elektrycznej, zwiększając przy tym przejrzystość kształtowania się cen energii elektrycznej i sprzyjając naturalnej konkurencji cenowej między uczestnikami rynku. Spodziewana większa dostępność ofert sprzedaży energii elektrycznej pozwoli na lepsze odzwierciedlenie kosztów wytwarzania energii i powinna być czynnikiem wspierającym m.in. przedsiębiorstwa energochłonne w optymalnym wyborze kontraktów na dostawy energii elektrycznej. Projekt tej ustawy został już poddany uzgodnieniom, opiniowaniu i konsultacjom, a otrzymane uwagi są obecnie analizowane.

Trudno jest się nie zgodzić z tym, co zostało powiedziane wcześniej, że jest to temat bardzo wrażliwy. W przypadku cen energii trzeba bowiem bardzo uważać, żeby wspierając odbiorców energochłonnych, nie przerzucić kosztów na odbiorców indywidualnych i jednocześnie pozostać w zgodzie z regulacjami Komisji Europejskiej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo dziękuję. Czy jeszcze ktoś z przedstawicieli ministerstw albo w imieniu PSE chciałby zabrać głos? Nie widzę.

Proszę państwa, przechodzimy zatem do dyskusji, ale wcześniej muszę przypomnieć jedną rzecz. Kiedy znieśliśmy obliwa w handlu na Towarowej Giełdzie Energii, to ceny energii spadły o 60%. Jeżeli teraz obliwa zostanie przywrócone, to będą na tym głównie zarabiać firmy, które obracają energią na giełdzie, a odbiorcy energii będą się dokładać do tego biznesu. Uważam, że to nie jest dobry pomysł, ale będziemy o tym jeszcze dyskutować, kiedy ustawa będzie już gotowa.

Pan przewodniczący Dziedzic, bardzo proszę.

Poseł Adam Dziedzic (PSL-TD):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Szanowni państwo, miały nam dzisiaj zostać przedstawione informacje na temat propozycji rozwiązań legislacyjnych, mających na celu obniżenie kosztów energii elektrycznej dla przemysłowego energochłonnego ochronnego w Polsce. Dowiedzieliśmy się, jakie rozwiązania zastosowano w Niemczech, Francji, Hiszpanii, Danii, Wielkiej Brytanii, Portugalii, Belgii, Czechach i Stanach Zjednoczonych ogólnie oraz w kilku pojedynczych stanach.

Chcę zadać jedno pytanie. Proszę państwa, profile odbiorcy są znane, znają je operatorzy oraz sami przedsiębiorcy. To są rzeczy oczywiste przynajmniej od dekad. W przedstawionej prezentacji pokazanych było wiele krajów, ale zabrakło w niej Polski. To dziwne, bo chyba wszyscy dzisiaj przyszli po to, żeby dowiedzieć się, jakie rozwiązania zostaną przyjęte właśnie w Polsce. Niestety nie dowiedzieliśmy się, więc dlatego zapytam.

Proszę państwa, skoro wiemy, które zakłady są energochłonne, skoro potrafimy je zidentyfikować, skoro dysponujemy profilami zużycia przez nie energii i to przynajmniej z kilku lat, skoro mamy pełną wiedzę o tym, czy te firmy korzystają z OZE, czy mają magazyny energii, to dlaczego nie podacie nam państwo propozycji konkretnych rozwiązań? Dlaczego nie powiecie, ile ma np. wynosić próg zużycia w Polsce, powyżej którego można zastosować niższe ceny? Dlaczego nie określicie, jaki ma być preferowany profil klienta? Kiedy firma ma mieć preferencje? Wiemy to, czy tego nie wiemy?

Kolejne pytanie – co mają dzisiaj zrobić odbiorcy, a co mają zrobić dostawcy? Liczyłem na to, że to państwo nam powiecie, iż na przykład dysponujemy takim a takim potencjałem, mamy takie zużycie, tyle mamy zainstalowanych OZE, że do tego potrzebne są rozwiązania w formie magazynów w energii, że trzeba przesunąć profile produkcyjne – o godzinę lub dwie itd. Na to liczyłem. Oczekiwałem od państwa diagnozy stanu faktycznego, analizy potrzeb i możliwości i wreszcie na końcu zaprezentowania rozwiązania. A tu nie ma niczego takiego. Tu kompletnie nie ma nic.

Przyszedł tu dzisiaj, żeby posłuchać o konkretnych rozwiązaniach, ministerialny zespół pracuje już rok i co? Proszę państwa, to jest przecież ośmieszanie się przed opinią publiczną.

Dzisiaj, w dobie cyfryzacji nie wiemy, co się dzieje w energetyce? Proszę państwa, trzeba się chyba naprawdę nad tym zastanowić. Wiem, że wcześniejsza ustawa nie została podpisana przez pana prezydenta, ale my jednak musimy wyartykułować potrzeby. Trzeba wyraźnie powiedzieć, co musimy zrobić w systemie, a co muszą zrobić odbiorcy. Konieczna jest identyfikacja potrzeby i możliwości, a potem powinniśmy zobaczyć po jednej i drugiej stronie, co jesteśmy w stanie do tego dołożyć i jaki to będzie miało wpływ na efekt finalny, czyli obniżenie kosztów, na co przecież wszyscy liczą. Nie usłyszałem ani jednego zdania na ten temat. Szanowni państwo, to jest chyba dla wszystkich strata czasu oraz wyraz braku szacunku. Liczyliśmy bowiem, że poznamy konkretne rozwiązania, ja też na to liczyłem, ale niczego takiego dzisiaj nie usłyszałem.

Czy państwo zdajecie sobie sprawę z tego, że ze względu na wysokie ceny z rynku znikają firmy, które mają duże zużycie energii? A jeżeli takie firmy jeszcze funkcjonują, to borykają z naprawdę dużymi problemami. To jest fakt.

Z drugiej strony, zadaję kolejne pytanie, być może to jest właśnie rozwiązanie – wreszcie znikną z rynku firmy energochłonne i wreszcie wszystko będzie w porządku, ponieważ de facto nie będzie już problemu?

Kiedyś Gomułka podobno powiedział, że gdybyśmy mieli cienką blachę, to moglibyśmy Europę zarzucić konserwami. Tylko że wówczas brakowało nam również mięsa. Myślę, że bardzo podobnie jest w tym przypadku.

Panie przewodniczący, szanowni panowie ministrowie, bardzo proszę, żeby na drugi raz na posiedzeniu Komisji przedstawiać konkretne rozwiązania, zamiast opowiadania o tym, co jest oraz co i gdzie kogo boli, bo to akurat wszyscy już wiedzą – i przedsiębiorcy, i operatorzy. Liczymy na konkretne rozwiązania w formie konkretnej ustawy albo innych pomysłów legislacyjnych, pozwalających jak najszybciej implementować dobre pomysły do naszego systemu prawnego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo dziękuję. Teraz głos zabierze pan poseł Lamczyk, a później pan poseł Małecki. Jeżeli będą zgłoszenia innych posłów, to udzielię głosu kolejnym parlamentarzystom, a następnie przedstawicielom strony społecznej. Po odpowiedziach panów ministrów, jeśli będzie taka potrzeba, odbędziemy kolejną rundę pytań.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Stanisław Lamczyk (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panowie ministrowie, szanowni goście, koleżanki posłanki i koledzy posłowie, oczywiście w cenie energii koszty są niezwykle istotnym czynnikiem składowym. Z analizy wynika, że koszty przesyłowe, widzimy to na rachunkach, stanowią już więcej niż 50% ceny. Mechanizmy, które nam państwo przedstawiliście, są oczywiście dobre, ale w wystąpieniach panów ministrów zabrakło podkreślenia i wykorzystania synergetyki gospodarki.

Synergetyka jest teraz bardzo powszechna na zachodzie Europy. Jak sama nazwa wskazuje, chodzi o łączenie. Synergia to z greckiego współdziałanie. U nas w Polsce tego brakuje, każdy działa sam, cylindrycznie, a przecież można łączyć technologie i można łączyć branże.

Pierwszy z brzegu przykład, który przyszedł mi na myśl, to chłód, który powstaje w wyniku rozprężania gazu w Świnoujściu. Wartość tego chłodu to ok. 10 mld zł i on wędruje w powietrze, a mógłby zostać przesłany przez Zatokę Szczecińską do Polic, gdzie zostałby wykorzystany do produkcji nawozów. Amoniak to m.in. wyłapany azot z powietrza. Niestety mnóstwo surowca się marnuje. I to nie jest przypadek odcosobniony. Tak się zdarza w Polsce dość często.

Próbowałem rozmawiać z ministrem gospodarki i z ministrem aktywów państwowych, żeby tę synergię w jakiś sposób uratować, żebyśmy byli bardziej konkurencyjni jako gospodarka, ale tak samo wygląda wykorzystanie biomasy. Wiadomo, że to jest chemia – jest biomasa, po odgazowaniu dokłada się węgiel, możemy mieć też mocznik itd. Ale tu jest potrzebna innowacyjność. Jeżeli jej nie będzie, to nic nie zrobimy. Jestem przekonany, że monopole nie są innowacyjne. To wszystko musi pójść na dół. Dlatego jeśli na dole – mam tu na myśli sieci dystrybucyjne – nie nastąpi uaktywnienie niskiego i średniego napięcia dla spółdzielni energetycznych bądź dla małych i średnich przedsiębiorstw, to nie będzie żadnej innowacyjności. Apeluję do panów ministrów o poważne zastanowienie się nad tą synergią, bo to jest naprawdę ważne dla gospodarki, to jest ważne dla całego systemu, ważne dla transformacji energetycznej nie tylko w Polsce, ale

również w Europie. Jedno uzupełnia drugie i tego mi tutaj zabrakło. Mechanizmy energetyczne obniżające ceny energii są dobre, ale moim zdaniem najważniejsza jest jednak synergetyka. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję panu posłowi. Bardzo proszę, teraz pan poseł Małecki, później pan poseł Zyska, pan poseł Wesoły i pan poseł Zubowski.

Poseł Maciej Małecki (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, to jest bardzo ważne posiedzenie Komisji do spraw energii, być może najważniejsze w całym 2026 r. tymczasem od przedstawicieli rządu dowiadujemy się, że resort energii powołał kilka zespołów – powstał zespół do wypracowania rozwiązań obniżających ceny energii, do poprawy efektywności kształtowania taryf sieciowych energii elektrycznej oraz pokazaliście nam państwo, jak takie rozwiązania funkcjonują m.in. w Minnesocie, w Nowym Jorku i w Illinois. Nie pokazaliście natomiast żadnych rozwiązań wprowadzonych do polskich przepisów. Myślę, że zamiast prezentacji pokazującej, jak sobie z tym zagadnieniem radzą inne kraje oraz kilka stanów w Ameryce Północnej, znacznie bardziej naszych odbiorców energochłonnych, nasz duży przemysł interesuje to, co rząd położy na stole w Sejmie, jakie rozwiązania legislacyjne, żeby wreszcie w Polsce ten problem rozwiązać.

To, co państwo pokazaliście w prezentacji, to jest potężny zarzut pod adresem rządu. Państwo bowiem doskonale wiecie, jakie rozwiązania funkcjonują w innych krajach, wiecie, w jaki sposób inne rządy budują przewagi konkurencyjne swojego przemysłu, a jednak, mimo że znacie te rozwiązania, to ich w Polsce nie wprowadzacie.

W czasach komunistycznych było tak, że jak rządzący nie wiedzieli co zrobić, to zbierało się plenum i powoływano komisję. My dzisiaj, niestety, mamy *deja vu* – tworzy się zespoły i proponuje wielomiesięczne harmonogramy ich prac, żeby coś ustalić. Efekt jest taki, że zespół powołany przez ministra energii po wielu miesiącach pracy ustalił, że ceny energii w Polsce są wysokie i że przemysł energochłonny potrzebuje niższych cen, żeby nie pójść z torbami.

Proszę państwa, jeśli firma w Polsce, huta, huta szkła albo cementownia ma dużo wyższe ceny energii niż sąsiad za Odrą, to polska firma przegra rywalizację o klienta, zamknie zakład i zwolni pracowników albo po prostu przeniesie swoją działalność tam, gdzie nie będzie miała takich obciążeń klimatycznych, jak w Polsce.

Fundamentalna sprawa to oczywiście ETS1 i powstrzymanie ETS2, ale jeszcze raz powtórzę – do rozwiązania tego problemu potrzebujemy konkretnych propozycji legislacyjnych, zarówno na poziomie ustawy, jak i na poziomie rozporządzenia. To jest bardzo pilne.

Szanowni państwo, jesteście niestety całkowicie nieprzygotowani do posiedzenia Komisji. Przedstawiciele wielu branż oczekiwali poważnej dyskusji, odłożyli na bok swoje codzienne obowiązki zawodowe, przyjechali do Sejmu, a my uprawiamy tutaj jakąś radosną twórczość. Państwo opowiadacie o oczywistych rzeczach. Nasi goście dowiedzieli się dzisiaj od dwóch ministrów, że ceny energii w Polsce są wysokie, że w innych krajach te ceny są niższe i że te inne kraje mają pomysły, jak obniżyć ceny energii dla swojego przemysłu. Dowiedzieli się także, że rząd powołał, wiele miesięcy temu, ileś zespołów. I co? I nic.

Mam jeszcze bardzo konkretne pytanie do przedstawiciela Ministerstwa Energii. W grudniu minister energii wydał rozporządzenie taryfowe, które wprowadziło ulgi w opłacie jakościowej dla kilku odbiorców energochłonnych w wysokości 90%. To rozporządzenie nie było konsultowane, a wprowadziło nowe definicje podmiotów energochłonnych. Z odpowiedzi udzielonej na pytanie zadane w trybie ustawy o dostępie do informacji publicznej wynika, że na tym rozporządzeniu skorzystało 5 firm, ale oficjalnie minister energii nie podał listy beneficjentów. Proszę zatem o podanie pełnej listy beneficjentów rozporządzenia ministra energii z grudnia ub.r. w sprawie dziewięćdziesięcioprocentowych ulg w opłacie jakościowej dla firm energochłonnych.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję. Pan poseł Zyska, bardzo proszę.

Poseł Ireneusz Zyska (PiS):

Panie przewodniczący, panowie ministrowie, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, jesteśmy już po połowie kadencji i trzeba przyznać, że faktycznie brak jest efektów działań na rzecz obniżenia ceny energii, szczególnie dla przemysłu energochłonnego.

Proszę państwa, ogromnie cenię doświadczenie, kompetencje i wiedzę pana prezesa Grzegorza Onichimowskiego. Ponieważ pan prezes na oficjalnej stronie PSE SA w zakładce „Zarząd spółki” chwali się tym, że jest współtwórcą programu energetycznego Koalicji Obywatelskiej, chciałbym zapytać – panie prezesie i panie ministrze – gdzie są te działania, które miały zmierzać do transformacji polskiego systemu elektroenergetycznego, której rezultatem miały być niskie ceny energii?

Choć jestem niezadowolony z obecnego stanu rzeczy, podobnie jak mój szanowny przedmówca pan poseł Maciej Małecki czy wcześniej pan poseł Adam Dzierżyc, reprezentujący ugrupowanie współtworzące koalicję rządową, to jednak muszę przyznać, że jedną rzecz zrobiliście państwo dobrze i ja to doceniam. Mam na myśli powołanie Narodowego Centrum Analiz Energetycznych przy PSE SA, którego dyrektorem został pan Rafał Gawin, były prezes Urzędu Regulacji Energetyki. To był bardzo dobry ruch, ponieważ wreszcie ktoś dokonuje systematycznych analiz tego, co się dzieje na świecie i w Polsce na rynku energii, w zakresie tworzenia miksów energetycznych itd. Problem polega natomiast na tym, że wy, proszę państwa, nie wyciągacie żadnych wniosków z tych analiz. Nie wystarczy bowiem samo zaprezentowanie analizy, to jest za mało. Przygotowanie projektu legislacyjnego, wdrożenie go w życie, a potem jeszcze osiągnięcie zakładanych rezultatów na rynku trwa znacznie dłużej niż jedna kadencja Sejmu. Dlatego obecna kadencja jest pod tym względem zmarnowana i trzeba to wyraźnie powiedzieć. Oprócz gadania na kolejnych konferencjach energetycznych, oprócz deklaracji składanych na posiedzeniach Komisji do spraw energii brak jest konkretnych rezultatów. Usprawiedliwianie się, że nie ma wystarczającej większości albo że pan prezydent zawetował ustawę, absolutnie nie może być żadnym usprawiedliwieniem. Po prostu trzeba proponować takie rozwiązania, które będą mogły zostać skutecznie wdrożone i pomogą osiągnąć zakładane cele.

Pan prezes Onichimowski w swojej wypowiedzi wspomniął m.in. o tym, jak wygląda development w przypadku farmy wiatrowej w Stanach Zjednoczonych. Proszę państwa, Stany Zjednoczone są drugim po Chinach największym producentem energii elektrycznej z farm wiatrowych na lądzie. W Chinach jest 600 GW mocy zainstalowanej, a w Stanach Zjednoczonych 160 GW. W instalacji farm wiatrowych przoduje Texas i tam proces inwestycyjny faktycznie trwa 2 lata. W Polsce, jak zauważył pan prezes Onichimowski, średnio 8 lat.

Najtańsza energia produkowana dziś w Polsce to energia z wiatru na lądzie. Ceny kształtują się w przybliżeniu na poziomie ok. 350 zł za 1 MWh. Jeżeli do tego dołożymy koszty bilansowania, wyjdzie nam poniżej 400 zł za 1 MWh. Nie możemy oczywiście opierać się tylko na energetyce wiatrowej, byłoby to nieodpowiedzialne, nikt tego nie chce. W podstawie musimy mieć stabilne źródła dyspozycyjne, takie jak węgiel i gaz. Członkom tej Komisji nie trzeba tego tłumaczyć. Jednak dzisiaj obszar rozwoju taniego OZE jest niedoszacowany. Tej energii po prostu brakuje w systemie.

W tym miejscu powołam się na Krajową Izbę Gospodarczą Elektroniki i Telekomunikacji. Wczoraj odbyliśmy bardzo ciekawą dyskusję na posiedzeniu Komisji w sprawie ustawy z druku nr 2150, chodziło o UC84, czyli ustawę sieciową. W celu obniżenia cen energii izba gospodarcza postulowała przede wszystkim budowę i rozwój systemu energetycznego opartego na OZE – od siebie dodam, że w układach hybrydowych, bo to musi być stabilne. Oprócz tego konieczna jest cyfryzacja sieci, wprowadzenie nowych technologii w zakresie zarządzania produkcją, także zapotrzebowaniem na energię od strony popytowej, rozwój usług elastyczności, lokalne bilansowanie obciążeniami itd. Proszę państwa, to są działania, które pozwolą w ciągu najbliższych kilku lat obniżyć ceny energii dla przemysłu energochłonnego o co najmniej 40%. Trzeba je oczywiście wdrażać systematycznie i konsekwentnie.

Do tego dochodzą działania, których różne warianty przedstawił pan prezes Rafał Gawin. Należy wybrać jeden z modeli, można również stworzyć model polski, mieszany, wykorzystując najlepsze rozwiązania, które są stosowane na świecie w obszarze specjalnych taryf i ulg dla przemysłu energochłonnego. Inaczej nasza gospodarka po prostu upadnie i za 2 lata nie będziemy już mieli po was czego zbierać, drodzy państwo.

W dzisiejszym posiedzeniu, chcę to podkreślić, uczestniczy m.in. dyrektor zarządzający LG Energy Solution. Bardzo serdecznie pozdrawiam pana Lee z Korei Południowej. LG Energy Solution to największa firma na Dolnym Śląsku, być może jeszcze koncern KGHM moglibyśmy zaliczyć do tej samej kategorii. Proszę państwa, LG Energy Solution odpowiada za 8% polskiego PKB. To jest spolonizowana firma, chociaż kapitał jest oczywiście koreański. Jako Dolnoślązak

jestem dumny z tej firmy – ponad 7 tys. pracowników i realizacja, wspólnie z kooperantami, największego magazynu energii w Żarnowcu.

Szanowni państwo, tej firmie zagraża niestety chińska konkurencja. Jeżeli państwo jako rząd, jako PSE SA, jako ci, którzy mają dzisiaj moc decyzyjną nie podejmiecie szybkich działań, to nie tylko upadną nasze huty, koksownie i cementownie, ale upadną nawet tacy czempioni rynku jak LG Energy Solution. Przypominam – to jest największa firma w obszarze produkcji magazynów energii w Europie. Jeśli nic się nie zmieni, to ta firma będzie miała potężne problemy. Dlatego, panie ministrze, panie prezesie, skończcie wreszcie z gadaniem i przystąpcie do działania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję. Teraz pan poseł Marek Wesoły, bardzo proszę.

Poseł Marek Wesoły (PiS):

Szanowni państwo, temat posiedzenia tej Komisji jest bardzo konkretny, ma dać odpowiedź polskiemu przemysłowi energochłonnemu, w jaki sposób ma się uratować. Dlatego nasze oczekiwania względem pomysłów legislacyjnych również są bardzo konkretne.

Uważam, że zdecydowanie należałoby rozdzielić dwie rzeczy, trochę mówili o tym pan poseł Zyska i pan poseł Małecki. Próba zbudowania miksu, który doprowadzi nas do jak najtańszej energii w przeciągu kilku najbliższych lat, to jest oczywiście problem, który musimy rozwiązać, ale to w żadnym razie nie będzie dziś odpowiedź na potrzeby przemysłu energochłonnego. Przemysł energochłonny oczekuje dzisiaj natychmiastowych decyzji, również w postaci ustawowej, które dadzą natychmiast, nie za rok czy dwa, tylko natychmiast stworzą ulgi pozwalające tym przedsiębiorstwom obniżyć ceny energii.

Jako Europa i Polska przestaliśmy być konkurencyjni wobec innych kontynentów. Dzisiaj do nas docierają produkty, które nie są obciążone tak olbrzymimi podatkami związanymi z zieloną transformacją, jak ma to miejsce w Europie. Co gorsze, Polska zaczyna dziś także przegrywać konkurencję z państwami europejskimi, które zorientowały się wcześniej, co się dzieje i wprowadziły rozwiązania, które w trybie natychmiastowym mają poprawić sytuację ich sektora energochłonnego. Proszę państwa, dziś nie rozmawiamy o gospodarce rynkowej, tylko o tym, czy ciężki energochłonny przemysł przetrwa w danym kraju, czy po prostu jutro już go nie będzie, a nam zostanie tylko przeprowadzenie procedury upadłościowej.

Trochę się spóźniłem, za co bardzo przepraszam, ale chcę państwu powiedzieć, że przyszedłem na to posiedzenie pełen nadziei, że wspólnie dojdziemy do wniosku, że potrzebne są krótkie ustawy, które pozwolą polskim przedsiębiorstwom energochłonnym złapać oddech. Proszę państwa, przestańmy się oglądać na wszystko, co nas otacza. Inni się nie oglądają. Zaczniemy wreszcie myśleć przez pryzmat własnej polityki i własnego interesu narodowego. Inni nie będą się na nas oglądać, tylko będą ratować swoje firmy, często nawet nie patrząc na przepisy Unii Europejskiej. Inne kraje będą wprowadzać mechanizmy, które pozwolą przetrwać ich firmom.

Szanowni państwo, czy nie jest idiotyczną sytuacją, kiedy w Polsce powstała nowoczesna walcownia, najnowocześniejsza w Europie, a może nawet na świecie, i teraz grozi jej bankructwo, mimo że zastosowała najnowocześniejsze technologie, ponieważ ta walcownia nie ma dostępu do taniej energii? Przecież to jest jakiś...

Proszę państwa, nie chciałbym, żeby nasze obrady stały się konsylium, które zebrało się nad umierającym pacjentem. Nie chciałbym, żebyśmy dyskutowali jeszcze przez najbliższy rok czy półtora, bo pacjent dużo wcześniej znajdzie się na cmentarzu. Nie po to zostało dzisiaj zwołane posiedzenie tej Komisji.

Panie ministrze, należy wykorzystać dwie ścieżki działania. Pierwsza z nich, to krótka ustawa dająca oddech naszym przedsiębiorstwom, żeby w ogóle miały szansę stać się konkurencyjne na rynku, natomiast druga ścieżka to dobre rozwiązania ustawowe dotyczące kształtu naszego miksu energetycznego i sposobów jego budowy. O tę drugą rzecz możemy się jeszcze jakiś czas kłócić, dziś tej kwestii nie przesadzimy i to na pewno nie będzie ustawa doskonała, ponieważ miks energetyczny ciągle jeszcze się u nas kształtuje, cały czas borykamy się z różnego rodzaju ułomnościami sieci i źródeł, brakiem stabilności, brakiem odpowiednio dobranych taryf do posiadanej oferty itd. Ten proces będzie trwał, wiele rzeczy jeszcze zostanie zmienionych, będziemy pewne rozwiązania dostosowywać do warunków itd. Musimy się po prostu pogodzić z tym, że tak właśnie będzie, ale przemysł energochłonny potrzebuje natychmiastowych decyzji i rozwiązań legislacyjnych obniżających ceny energii, obniżających podatki i opłaty za przesył w rachunkach.

To są konkretne rozwiązania, które muszą być natychmiast wprowadzone, bo one przyniosą ulgę przedsiębiorstwom energochłonnym.

Jeszcze raz powtórzę, panie ministrze, dwie ścieżki – jedna natychmiast, ratująca życie firmom energochłonnym i druga – spokojna praca nad ustawą, która w przyszłości wszystko ureguluje i poprawi nasze położenie energetyczne. Nie mamy dziś czasu do stracenia, jeżeli chodzi o wkroczenie na pierwszą ścieżkę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo dziękuję. Teraz głos zabierze pan poseł Zubowski i zgłosił się pan poseł Meysztowicz. Zatem jeszcze dwóch posłów, a później po kolei nasi goście. Proszę bardzo.

Poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, szanowni państwo, zajmę tylko 2–3 minuty, nie dłużej. Po pierwsze, nie jest może do końca prawdą to, co powiedział pan poseł Małecki, że to Komisja zajmuje się tym tematem po raz pierwszy.

Proszę państwa, posiedzenie dotyczące przemysłu energochłonnego, jego potrzeb, jest zwoływane już chyba po raz szósty albo siódmy, tylko że wcześniej tym tematem zajmowała się Komisja Gospodarki, zarówno w roku 2025, jak i w roku 2024.

Dzisiaj zatem siódmy raz słyszymy, że potrzebne są natychmiastowe rozwiązania, że jest kryzys i że mamy problem, ponieważ cena naszej energii jest za wysoka. Gdybyście państwo zajrzeli do stenogramów z posiedzeń komisji, to informacje o tym, że są potrzeby, że rząd pracuje, że coś zostanie zrobione, znajdziecie w stenogramie każdej komisji, która zajmowała się tym tematem.

Znane są również w tej kwestii stanowiska i wypowiedzi przedstawicieli strony społecznej i związkowej. I tak, jesień ubiegłego roku, informacja związkowców o tym, że w maju miała miejsce demonstracja. Czym była ona spowodowana? Ano tym, że od 2 lat są podejmowane próby wprowadzenia jakichś zmian i ciągle tych zmian nie ma.

Proszę państwa, przepraszam za wyrażenie, ale uważam, że zgromadziło się tutaj dziś zbyt dużo poważnych osób, żebyśmy znowu bili pianę. Jeżeli nie usłyszymy informacji ze strony rządu, ile kasy jest w stanie wyłożyć na wsparcie przemysłu energochłonnego... Jeżeli dajemy ulgę, to wiadomo, że ktoś zyska, ale ktoś musi też na tym stracić albo dołożyć do biznesu. Jeżeli nie zostanie podjęta decyzja, że znajdą się środki, to będziemy dalej dyskutować na ten temat, że potrzebna jest natychmiastowa pomoc. Pali się dom, a my otrzymaliśmy broszurkę o tym, jak działają straże pożarne w innych krajach, jakie tam mają systemy gaśnicze. Na tę chwilę, tak to mniej więcej wygląda.

Panie ministrze, tylko jedno pytanie – czy znajdą się środki, bo każda ustawa będzie przecież wymagać kasy? Można się także zastanowić, czy komuś nie zależy na tym, żeby wyglądało tak, jak wygląda, ponieważ to doprowadzi do sytuacji, że nie będziemy mieli w ogóle przemysłu ciężkiego. Tylko pamiętajmy, że dziurę w rynku, która powstanie, wypełnią bardzo szybko towary innych producentów, niekoniecznie polskich.

Poproszę jeszcze o dwie inne informacje, może nie do końca związane z tematem z posiedzenia Komisji, ale dotyczące spraw mających wpływ na nasz przemysł. Po pierwsze, całkiem niedawno na posiedzeniu Komisji dyskutowaliśmy o systemie CBAM, nowych zasadach podatku węglowego dla importerów. Pojawiły się informacje, że znajduje się w stenogramie, że system, mówiąc bardzo delikatnie, jest trochę dziurawy. Dlatego chcę zapytać, panie ministrze czy państwo w jakikolwiek sposób na to reagujecie i próbujecie interweniować w gremiach, że się tak wyrażę, poza Warszawą? Myślę, że wypadałoby to zrobić.

I druga kwestia – proszę państwa, w mediach pojawiła się informacja na temat zakupu uprawnień do emisji CO₂, czyli de facto obchodzenia systemu ETS. To są oczywiście tylko informacje medialne, więc przepraszam, jeżeli gdzieś się pomylę. Generalnie chodziło o to, że niektóre firmy z krajów Unii Europejskiej decydowały się na wykonanie inwestycji w Afryce, bodajże w jakieś piece itd., pozornie taka egzotyka, ale później okazało się, że tych inwestycji nie było, ale uprawnienia do zakupu emisji CO₂ zostały wykorzystane. To oznacza, że nasze firmy grają fair, trzymamy się pewnych zasad, ale są podmioty na rynku, które zdecydowały się tych zasad nie przestrzegać. W związku z tym pytanie do pana ministra: czy państwo do dzisiaj – nie pytam o to, co zaczniecie robić jutro po posiedzeniu tej Komisji, natomiast interesuje mnie, czy do dzisiaj podjęliście jakiekolwiek działania sprawdzające w tej sprawie, żeby się zorientować, czy coś takiego faktycznie miało miejsce? Może to były tylko doniesienia medialne? Jeżeli faktycznie okaże się, że jakieś firmy budowały dziwne piece w Afryce, to może my też powinniśmy się

zastanowić, czy nie budować na przykład lodówek na Alasce, na Antarktydzie bądź czegoś równie sensownego, co pomogłoby naszym firmom zejść z kosztów. Jeśli inni nie grają fair, to dlaczego my mamy trzymać się zasad? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Bardzo proszę, pan poseł Meysztowicz.

Poseł Jerzy Meysztowicz (KO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, ze względu na swoje wcześniejsze doświadczenie zawodowe podchodzę do wielu kwestii biznesowo.

Uważam, że wsparcie dla przemysłu energochłonnego nie powinno być traktowane jako darowizna, bo to nie jest darowizna tylko nieoprocentowana pożyczka. Przedsiębiorstwa spłacą tę pożyczkę, utrzymując miejsca pracy, nie zamykając firm, zwiększając produkcję, zwiększając eksport i płacąc Skarbowi Państwa podatki od większych zysków. Tak należy traktować tę sprawę. Nie traktujemy tego jako jałmużny, którą trzeba im dać i szybko zasypać dziurę, dlatego że mamy pożar. Traktujemy rzecz systemowo, a przedsiębiorców traktujemy poważnie. Oni są naszymi partnerami i działają na rzecz zwiększenia dochodów do budżetu. Szanujmy ich działania, szanujmy to, co zrobili.

Proszę państwa, wspomniana przez pana posła inwestycja w walcownię w Siemianowicach została zrealizowana za prywatne pieniądze. A zatem wykorzystajmy szansę, żeby ten kapitał zaczął przynosić zyski, bo jednocześnie będziemy mieli z tego tytułu wpływy podatkowe. Traktujmy to po prostu biznesowo. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo dziękuję, panie pośle. W stu procentach się z panem zgadzam.

Czy chciałby się jeszcze wypowiedzieć ktoś spośród posłów? Nie widzę.

Udzielam głosu przedstawicielce Prezydenta RP, pani Wandzie Buk, bardzo proszę.

Doradca Prezydenta RP Wanda Buk:

Dziękuję, panie przewodniczący. Wanda Buk, doradca Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Szanowni państwo, tytułem krótkiego komentarza chcę powiedzieć, że początek obrad Komisji faktycznie wyglądał jak reklama innych krajów i jednocześnie można odnieść wrażenie, mam na myśli przedsiębiorców, którzy nas słuchają i oglądają, że jest to zachęta do przeniesienia się do tamtych krajów, bo wtedy po prostu byłoby im lepiej.

W Polsce od dłuższego czasu prowadzimy dyskusje na temat tego, co trzeba zrobić, powołujemy kolejne zespoły itd. W przypadku NABE mieliśmy po półtora roku pracy takiego zespołu aż 3 strony refleksji o tym, że NABE w obecnym kształcie nie ma sensu. Pytanie brzmi, co wypracuje zespół, o którym mówił pan minister i jakie będą skutki realizacji planowanych działań. Te działania w dużej części, niestety, wydają mi się być pozorowane.

Proszę państwa, od ponad 3 miesięcy w tzw. zamrażarce sejmowej leży projekt pana prezydenta, który obniża ceny energii o 33% dla gospodarstw domowych i średnio o 20% dla przemysłu. Z tym projektem nic się nie dzieje. Zapraszaliśmy stronę rządową do dialogu, zaprosiliśmy stronę rządową do Pałacu Prezydenckiego, ale nikt z tego zaproszenia nie skorzystał. Przyszli natomiast przedsiębiorcy oraz przedstawiciele różnego rodzaju stowarzyszeń i organizacji, żeby wziąć udział w dyskusji. Byliśmy nawet otwarci na wypracowanie innego rozwiązania, na to by usłyszeć zarzuty i żeby próbować znaleźć wspólną przestrzeń do porozumienia. Państwo nie byliście skłonni do wzięcia udziału w tej dyskusji i wspólnego wypracowania jakichś rozwiązań.

Tymczasem, szanowni państwo, w ubiegłym tygodniu z Komisji Europejskiej wyciekły rekomendacje dla krajów członkowskich Unii dotyczące tego, co należałoby zrobić, aby obniżyć ceny energii. Wyobrażacie sobie państwo, że to są w zasadzie powtórzone propozycje prezydenta sprzed 3 miesięcy? Czekam teraz na fikołek intelektualny rządu, który na pewno będzie nam tłumaczył, dlaczego propozycja prezydenta jest zła, a rekomendacje Komisji są dobre, w sytuacji, kiedy te rzeczy są praktycznie takie same, niemal jeden do jednego.

W międzyczasie w ubiegłym roku, o tym chyba jeszcze dzisiaj nie mówiliśmy, przyłączyliśmy się do systemu PICASSO. Przedsiębiorcy energochłonni w ostatnim kwartale ubiegłego roku ponieśli dramatycznie wysokie koszty w wyniku awarii tego systemu. Operator PSE nie zdecydował się jednak na zawieszenie naszej obecności w tym systemie, mimo że niektóre kraje z tej opcji skorzystały. Warto zaznaczyć, że są również kraje, które od dłuższego czasu odmawiają przyłączenia się do systemu PICASSO, ponieważ twierdzą, że to jest system szkodliwy.

Nie wątpię, że operatorowi sieci przesyłowej jest dzisiaj wygodniej korzystać z tego systemu, bo nie musi prowadzić bilateralnych dyskusji i uzgodnień z krajami ościennymi, natomiast ewidentnie nie jest to działanie, które sprzyja ratowaniu – tutaj już nie ma mowy o wsparciu, tylko jest mowa o ratowaniu naszego przemysłu, który znalazł się w naprawdę skrajnie trudnej sytuacji.

W ubiegłym roku razem z Marcinem Izdebskim, który teraz siedzi po drugiej stronie pana ministra Małeckiego, przygotowaliśmy raport „Zielony rachunek sumienia”, w którym analizujemy, jakie rachunki za energię elektryczną płacimy w poszczególnych grupach odbiorców. Dzisiaj państwo usłyszeliście kilka razy, że mamy długi development, mamy mało OZE, że nasz miks nie jest bynajmniej idealny i dlatego mamy wysokie ceny energii. Wszyscy, którzy to państwu dzisiaj w tej sali mówili, według mnie w pełni świadomie manipulują słuchaczami. Te osoby przecież doskonale wiedzą, że rachunek za energię elektryczną to nie jest tylko rachunek za energię, że on zawiera szereg innych składowych pozycji i to właśnie te składowe tworzą finalnie ten ogromny koszt po stronie przedsiębiorców.

Głos z sali:

Wszyscy o tym wiemy.

Doradca Prezydenta RP Wanda Buk:

Skoro wszyscy państwo o tym wiecie, to dlaczego mówicie, że energia elektryczna byłaby tańsza, gdyby było więcej OZE? Energia byłaby tańsza, owszem, ale mówcie państwo także, że wówczas byłby droższy przesył i droższa dystrybucja, ponieważ trzeba przecież spłacić inwestycje poniesione w celu przyłączenia OZE. Jest dokładnie tak, jak mówię.

Bardzo serdecznie zachęcam państwa do zapoznania się z raportem „Zielony rachunek sumienia”. Z tego raportu m.in. wynika, że rachunki za energię elektryczną dla przedsiębiorstw energochłonnych w Polsce są najwyższe w całej Unii Europejskiej. Nie mówię o rachunkach za energię, tylko o totalnym rachunku, który płaci przedsiębiorca – mały, duży, średni i ten największy. W Polsce najwięcej płaci duży przedsiębiorca energochłonny, a my tymczasem powołujemy zespół do spraw. Myślę, że w tym momencie trzeba sparafrazować państwa slogan reklamowy, inaczej się po prostu nie da – gadacie, a nie robicie.

Moje pytanie jest następujące: czy zamierzacie państwo w najbliższym czasie podjąć prace nad projektem pana prezydenta? Jeżeli nie, a macie jakieś lepsze rozwiązania, to w końcu położcie je na stole. Po prostu zaczyna już brakować czasu, a sytuacja naprawdę staje się mocno dramatyczna. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo dziękuję. Rozumiem, że pan poseł Małecki chciałby jeszcze krótko coś dodać?

Poseł Maciej Małecki (PiS):

Tak, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę, w drodze wyjątku, bo wiem, że pan prezes nie może z nami dzisiaj zostać do końca posiedzenia. Po wypowiedzi posła Małeckiego udzielię panu głosu panu prezesowi i będziemy kontynuować dyskusję. Proszę, panie pośle.

Poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Z ust pani minister Wandy Buk padły bardzo ważne słowa.

Droży państwo, przedstawiciele rządu przyszli dzisiaj na to posiedzenie nieprzygotowani albo nie chcieli być przygotowani, a przypominam, że Komisja zajmuje się sprawą cen prądu dla przemysłu energochłonnego. Zostaliśmy przez stronę rządową zasypani różnymi rozwiązaniami niemal z całego świata, ale pominęliście państwo rozwiązanie, które kilka miesięcy temu przygotował i złożył w Sejmie prezydent Karol Nawrocki. To jest gotowy projekt ustawy. Jeżeli sami jako rząd nie potraficie przygotować projektu ustawy, to dlaczego nie chcecie pracować nad projektem prezydenta?

Przed chwilą dowiedzieliśmy się, że prezydent zaprosił rząd do rozmów, a nawet do sporu na temat ustawy obniżającej ceny prądu w Polsce. Jednak rząd zignorował prezydenta, a dzisiaj prezydencki projekt ustawy ponownie został zignorowany w przedstawionej prezentacji, w której – jeszcze raz to powtórzę – dokopaliście się do rozwiązań stosowanych w Nowym Jorku, w Illinois i w Minnesocie, a nie zauważyliście projektu prezydenta, który od 3 miesięcy leży w Sejmie. Przestańcie państwo wreszcie blokować ten projekt prezydencki rękami marszałka Czarzastego.

Natomiast bardzo państwu polecam raport o wysokich cenach OZE, o micie zielonej energii, przygotowany przez panią minister Buk i pana dyr. Marcina Izdebskiego. Świetna lektura i ważne wnioski, gorąco polecam.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Pan prezes Onichimowski, bardzo proszę.

Prezes Zarządu PSE SA Grzegorz Onichimowski:

Przepraszam, że w takim trybie, ale chciałbym od razu sprostować kilka stwierdzeń, które tu przed chwilą padły.

Po pierwsze, nie było żadnej awarii systemu PICASSO. To są jakieś niedorzeczne historie, nic takiego nie miało miejsca. Prawdą jest natomiast, że przystąpiliśmy do ogólnoeuropejskiego systemu bilansowania energii, który nazywa się PICASSO, dzięki czemu średnio bardzo obniżyliśmy koszty bilansowania dla uczestników. Oczywiście, jak to na rynku energii, zdarzają się sytuacje, było kilka takich dni w systemie, kiedy przez kilkanaście minut, na ogół tyle to trwa, ceny energii bilansujące wyskoczyły bardzo wysoko, ale średnia cena energii bilansującej była jednak niższa niż poprzednio i mówię to z pełną odpowiedzialnością za słowo.

Na koniec jeszcze tylko dodam, że energia bilansująca to jest energia, która akurat, jeśli chodzi o przedsiębiorstwa o jakich dzisiaj rozmawiamy, specjalnie ich nie obciąża, bo one dosyć dobrze się bilansują. Tak wynika z raportu, który niedawno opracowaliśmy i też oczywiście możemy go państwu udostępnić. To pierwsza uwaga.

Uwaga druga – wydawało mi się, że do tej pory w trakcie dyskusji bardzo dużo było mówione właśnie o taryfach, czyli o kosztach przesyłowych i dystrybucyjnych, a nie tylko o kosztach energii. Pani minister albo nie słuchała, albo robiła to niezbyt uważnie, ponieważ głównie mówiliśmy właśnie o taryfach i to jest ta część, która nas dotyczy jako operatora systemu przesyłowego. W tym zakresie wyszliśmy z konkretnymi propozycjami.

Odpowiem od razu także na pytanie pana posła Małeckiego dotyczące zmiany rozporządzenia taryfowego. Tą zmianą katalog najbardziej energochłonnych firm, które były objęte redukcją opłaty jakościowej, został rozszerzony tylko o 5 firm, z których większość, o ile wiem, to są spółki Skarbu Państwa.

Poseł Maciej Małecki (PiS):

Poproszę o nazwy, panie prezesie, o konkretną informację.

Prezes Zarządu PSE SA Grzegorz Onichimowski:

To nie jest informacja publiczna, panie pośle, ale oczywiście prześlemy panu nazwy tych spółek. W tej chwili mogę powiedzieć, że to są największe spółki zużywające najwięcej energii. Po prostu trochę został obniżony limit, od którego ta ulga była przyznawana – z 400 GWh do 200 GWh obniżyliśmy limit, jeśli chodzi o najbardziej energochłonne firmy i dlatego te spółki uzyskały dodatkowe wsparcie w postaci redukcji wysokości opłaty jakościowej.

W tym miejscu nasuwa mi się pytanie, czy jeśli te spółki teraz płacą mniej, to też jest źle? Zdaje się, że przestają rozumieć, o co chodzi.

Poseł Marek Wesoły (PiS):

Co znaczy mniej, panie prezesie?

Prezes Zarządu PSE SA Grzegorz Onichimowski:

O 90% mniej opłaty jakościowej.

Poseł Marek Wesoły (PiS):

Jaka to jest składowa całego rachunku?

Prezes Zarządu PSE SA Grzegorz Onichimowski:

Panie pośle, w tej chwili nie rozmawiam z państwem o rachunkach, tylko mówię o tej części sieciowej. W tym zakresie mamy jeszcze pewne propozycje, ale wszyscy musimy zdawać sobie sprawę, że rozmawiamy o rachunku o sumie zerowej. Jeżeli więc komuś zmniejszymy koszty, to kogoś innego musimy tymi kosztami obciążyć. Stąd powiedziałem w moim pierwszym wystąpieniu, jeśli państwo pamiętacie, że w Polsce zawsze chroniliśmy przede wszystkim odbiorców w gospodarstwach domowych, czasem odbywało się to kosztem przemysłu i być może jest już pora, żeby ten paradygmat zmienić. Tylko że to jest już temat na dyskusję polityczną, a nie ekspercką.

Natomiast ja tylko przedstawiam te kwestie, które są związane z taryfami. Jesteśmy przekonani, że nadal będziemy szli w kierunku rozszerzenia grupy uprawnionych podmiotów, ale oczywiście jest także wiele rzeczy, które podmioty energochłonne mogą same zrobić czy poprawić, chociażby w zakresie ich relacji z firmami energetycznymi, żeby skutecznie obniżyć koszty taryfowe energii.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy może pan powiedzieć, panie prezesie, jakie firmy już upadły? Docierają do nas informacje z różnych źródeł, że firmy padają. Na przykład w moim okręgu firma produkująca ceramikę zwolniła kilkuset pracowników, ponieważ koszty energii są tak wysokie, że po prostu ich produkcja przestała być konkurencyjna w stosunku do cen produktów sprowadzanych z zagranicy.

Prezes Zarządu PSE SA Grzegorz Onichimowski:

Nie mamy takich danych.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Nie wiecie, komu już nie dostarczacie energii?

Prezes Zarządu PSE SA Grzegorz Onichimowski:

Panie przewodniczący, my jako operator systemu przesyłowego dostarczamy energię do bardzo niewielu przedsiębiorstw. W skali całej Polski tylko do dwóch.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

To te jeszcze żyją.

Prezes Zarządu PSE SA Grzegorz Onichimowski:

Mówiłem o tym, że być może podobnie, jak to się dzieje w innych krajach europejskich, można zastanowić się nad tym, żeby operator przesyłowy zaopatrywał również najbardziej energochłonną część przemysłu, żeby w ten sposób zaoszczędzić na kosztach dystrybucji. Jednak wówczas te koszty obciążą bardziej innych klientów. Do tej pory w Polsce to wyglądało tak, że operator systemu przesyłowego, który zarządza sieciami 400 kW i 220 kW, nie podłączał odbiorców bezpośrednio do swojej sieci. Dlatego nie mamy takich klientów, o których pan pyta. To pytanie należałoby zadać spółkom dystrybucyjnym.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czyli nie wiemy. Bardzo dziękuję, panie prezesie. Wiem, że musi nas pan opuścić.

Czy pan minister zechciałby się może odnieść do pytań postawionych w tej części dyskusji?

Podsekretarz stanu w ME Marian Zmarzły:

Jeśli chodzi o to, co powiedział pan prezes na temat beneficjentów rozporządzenia, to mogę jedynie poinformować, że my nigdy nie mieliśmy takich danych. Taka lista nigdy nie została opublikowana, bo to rzeczywiście są dane wrażliwe. Pan prezes zobowiązał się jednak do udzielenia pisemnej odpowiedzi na to pytanie, za co bardzo dziękuję.

Jeśli natomiast chodzi o pytanie pana posła Wesolego, to my też stoimy na stanowisku, że ratunek dla przedsiębiorstw energochłonnych musi nadejść jak najszybciej, a jak się wydaje najszybszymi do wdrożenia będą rozwiązania znajdujące się w gestii Ministerstwa Rozwoju i Technologii, dlatego o wypowiedź na temat środków przeznaczonych na mechanizm wsparcia poproszę pana ministra Lewandowskiego.

Natomiast jeżeli chodzi o miks energetyczny, to faktycznie przed nami jest jeszcze długi proces. Pracujemy na żywym organizmie i z pewnością pewne koncepcje będziemy weryfikować jeszcze przez wiele lat.

Projekt ustawy prezydenckiej znajduje się u marszałka, o tym wszyscy wiemy, natomiast musiałbym zweryfikować czy zgłaszać jakieś uwagi lub poprawki do tego projektu.

Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, to poprosiłbym teraz pana ministra o uzupełnienie odpowiedzi w zakresie dotyczącym środków potrzebnych do wdrożenia planowanych rozwiązań, które zostały przedstawione przez ministerstwo rozwoju. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Ja mogę powiedzieć tylko tyle, że wiedzę na temat projektu prezydenckiego mam z obrad Konwentu Seniorów. Pan marszałek poinformował, że oddał projekt do konsultacji, do oceny, i jak ta ocena zostanie przeprowadzona, to wtedy on zdecyduje co dalej.

Wiemy jednak, że pan marszałek zapowiedział marszałkowskie weto projektów prezydenckich, czyli zamiast pracować nad tym, żeby w Polsce coś poprawić, nadal będziemy mieli do czynienia z blokowaniem dobrych rozwiązań.

O głos poprosił jeszcze pan poseł Zyska, bardzo proszę.

Poseł Ireneusz Zyska (PiS):

Dziękuję, chciałbym krótko uzupełnić moją wypowiedź.

Proszę państwa, system elektroenergetyczny to system skomplikowanych zależności. Wiadomo, że on musi być zróżnicowany pod względem źródeł wytwarzania, a poza tym musimy uwzględnić zmianę w czasie, ponieważ bloki węglowe, które dzisiaj pracują i są podstawą polskiego systemu elektroenergetycznego, kiedyś utracą wsparcie w zakresie rynku mocy i kiedyś również zakończą swój żywot w zakresie możliwości technicznych – po prostu się wyczerpią. Na tym świecie wszystko się zużywa. Dlatego mówiąc dzisiaj o przyszłości systemu elektroenergetycznego, nie powinniśmy podważać sensu budowy odnawialnych źródeł energii.

Proszę państwa, wszystko generuje określone koszty: systemowe, sieciowe, w zakresie przesyłu i bilansowania. Jeżeli dzisiaj wyłączylibyśmy całe OZE, jak chcą ci, którzy OZE nie lubią i oskarżają je o to, że są przyczyną całego zła, jeśli chodzi o ceny energii czy niestabilność systemu, to czy wtedy znikną koszty przesyłu? Czy znikną koszty bilansowania? Nie, proszę państwa, te koszty nie znikną, bo to są koszty stałe. Potwierdzą to oczywiście eksperci z Polskich Sieci Elektroenergetycznych i ze spółek dystrybucyjnych.

Chciałbym wszystkich państwa prosić, żebyśmy nie manipulowali opinią publiczną, bez względu na to, czy stoimy po jednej czy po drugiej stronie sporu. To jest poważna debata. W kwestiach energetycznych należy unikać wszelkich ideologii i populizmu, natomiast należy opierać się na prawach ekonomii, na zasadach fizyki i na technice.

I jeszcze ostatnia rzecz, która ma fundamentalne znaczenie. Popieram deklarację i apel pana prezydenta, Kancelarii Prezydenta RP i obecnej tutaj pani minister – sam taki pogląd wielokrotnie wyrażałem – żeby przedstawiciele szeroko rozumianej klasy politycznej wyłączyli z bieżącego sporu politycznego najważniejsze kwestie energetyczne. Oczywiście nie jestem naiwny i doskonale wiem, że nie zasypimy głębokich politycznych podziałów, które występują w Polsce, ale z uwagi na bezpieczeństwo energetyczne Polski, z uwagi w ogóle na bezpieczeństwo naszego kraju i na fakt, że mamy coraz mniej czasu – można powiedzieć, że w tej chwili upływ czasu bardzo przyspiesza – uważam, że byłoby bardzo dobrze, właśnie pod auspicjami pana prezydenta, ponieważ ostatecznie to on podpisuje ustawy, usiąść z przedstawicielami strony rządowej do Okrągłego Stołu czy jakiegokolwiek innego stołu, w celu wspólnego wypracowania koniecznych rozwiązań energetycznych.

Proszę państwa, dzisiaj nie chodzi już tylko o ceny energii. One mają oczywiście kluczowe znaczenie dla konkurencyjności naszej gospodarki, dla funkcjonowania naszych przedsiębiorstw, jednak już teraz musimy myśleć o tym, co będzie za 5 lat, a to przecież dosłownie za chwilę. Niedawno był rok 2020, dzisiaj jest już 2026 i dosłownie zaraz będzie rok 2030 i obudzimy się w rzeczywistości, która będzie jeszcze bardziej trudna i skomplikowana niż dziś. Dlatego apeluję do rządzącej koalicji o przyjęcie zaproszenia pana prezydenta i o rozpoczęcie nie tylko prac nad projektem dotyczącym obniżenia cen energii. Akurat wobec niego mam zdanie krytyczne, ponieważ uważam, że socjalizm w energetyce nie jest nam potrzebny i naprawdę nie trzeba wszystkim na siłę dopłacać do ceny energii. Ja na przykład takiej dopłaty nie potrzebuję i wielu innych Polaków też jej nie potrzebuje, potrzebują jej natomiast osoby, którym zagraża ubóstwo energetyczne oraz przedsiębiorstwa energochłonne, ale jak powiedziałem, nie jest ona potrzebna wszystkim. Według mnie obecny projekt ustawy należy skorygować i przyjąć, ponieważ da to dobre rezultaty zarówno z punktu widzenia interesów naszej gospodarki, jaki i polskich obywateli. Jeżeli chodzi o przyjęcie zaproszenia pana prezydenta i przystąpienie do poważnej debaty, nie tylko na temat bieżącej polityki energetycznej, ale również na temat polskiej doktryny energetycznej i działań, które zapewnią Polsce trwałe bezpieczeństwo energetyczne, piłka znajduje się w tej chwili po stronie rządu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Ponieważ nie znam wszystkich państwa, a widzę sporo zgłoszeń do dyskusji, będę udzielał głosu zgodnie z zauważoną przeze mnie kolejnością podnoszenia rąk. Pan, zdaje się, zgłaszał się jako pierwszy...

Podsekretarz stanu w MRiT Tomasz Lewandowski:

Czy można jeszcze zabrać głos na temat kwot, panie przewodniczący? Tego też dotyczyły pytania.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Oczywiście, jeśli to ma być uzupełnienie odpowiedzi, to bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MRiT Tomasz Lewandowski:

Szanowni państwo, warto zwrócić uwagę na kwoty wydatkowane w ramach funduszu rekompensat. Ten fundusz i system, jak już mówiłem, funkcjonują od 6 lat i przez te lata polski rząd wydał na ten cel 9,25 mld zł, z czego blisko 30% tej kwoty wydaliśmy w zeszłym roku. W 2025 r. na ten cel wydaliśmy 3 mld zł. Oczywiście można dyskutować, czy to są wystarczające kwoty, czy nie. Mamy świadomość, że jest niedosyt i że te kwoty mogły być wyższe, ale trzeba także zauważyć progres w tej kwestii, zwłaszcza jeśli weźmie się pod uwagę kwoty, które na ten cel były wydatkowane w poprzedniej kadencji Sejmu oraz zmasowany atak przypuszczony tutaj na rząd przez przedstawicieli opozycji.

W budżecie na 2026 r. na ten cel przeznaczono 3,5 mld zł. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Panie ministrze, nasze stwierdzenie, że w toku pracy zespołu ustalono, iż cena energii w Polsce jest za wysoka, trudno chyba uznać za zmasowany atak na rząd. Zresztą kolega z prezydium Komisji, poseł Dziedzic, nie jest w opozycji, a też skrytykował to, co państwo robicie. Nie przesadzajmy więc z tym opowiadaniem o zmasowanym ataku. To była raczej totalna klęska poniesiona przez rządzących w związku z działaniami na rzecz obniżenia cen energii, jeżeli w takiej retoryce mielibyśmy ze sobą rozmawiać.

Proszę bardzo, pan zgłaszał się jako pierwszy.

Dyrektor Biura Regulacji Grupy Azoty SA Piotr Mikusek:

Dzień dobry państwu, Piotr Mikusek, reprezentuję Grupę Azoty, a więc jednego z najbardziej energochłonnych odbiorców przemysłowych w Polsce.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, zacznę od konstatacji, że naprawdę rzadko zdarza się w historii, żeby osoby żyjące w określonym czasie zdołały dostrzec, że to jest okres przełomu, który wpłynie na rozwój gospodarczy w następnych latach. My obecnie znajdujemy się właśnie w takim przełomowym momencie i doskonale widać, że od tego, jakie działania podejmiemy tu i teraz, mówię dosłownie o najbliższych miesiącach, będzie zależała kondycja gospodarcza polskiego przemysłu w przyszłości.

Proszę państwa, czeka nas ewaluacja systemu EU ETS w trzecim kwartale tego roku, stoją przed nami bardzo ambitne cele polityki klimatycznej, obserwujemy potężny protekcyjizm ze strony innych państw członkowskich Unii, które wspierają swoje własne przemysły, żeby poprawić ich pozycję konkurencyjną, i to już nie tylko wobec państw trzecich, ale także wobec innych krajów Unii Europejskiej. Podam prosty przykład – jeżeli nasze zakłady byłyby zlokalizowane w Niemczech, to kosztów odbioru energii elektrycznej, ponieważ nas jako odbiorcę przemysłowego interesuje właśnie koszt odbioru, a nie koszt wytworzenia, płacilibyśmy o 40% mniej. Gdyby nasze zakłady znajdowały się w Hiszpanii, płacilibyśmy o 90% mniej. Teraz w porównaniu do Niemiec płacimy o 40%, w porównaniu do Hiszpanii o 90% więcej, a w porównaniu do Francji aż o 150% więcej. Polskiemu przemysłowi chemicznemu jest bardzo trudno rywalizować już nawet na poziomie unijnym, ponieważ koszty energii elektrycznej oraz koszty surowca w postaci gazu ziemnego są u nas jednymi z najwyższych w całej Unii Europejskiej.

Mamy oczywiście świadomość faktu, że zarówno rynek gazu, jak i rynek energii wymagają kompleksowego podejścia, natomiast my, proszę państwa, potrzebujemy wsparcia tu i teraz. Wydaje mi się, że podczas dzisiejszych obrad Komisji to dosyć wyraźnie wybrzmiało. Zwracamy się z prośbą do Ministerstwa Rozwoju i Technologii, aby mechanizm rekompensat, za który zresztą serdecznie dziękujemy resortowi rozwoju i technologii, ponieważ sektor nawozowy zdaniem Komisji Europejskiej od 2021 r. nie był energochłonny i nie zasługiwał na rekompensaty, na szczęście dzięki staraniom zarówno sektora, jak i Ministerstwa Rozwoju i Technologii, udało się przywrócić sektor nawozowy na listę rekompensat, dlatego teraz apelujemy o to, aby rekompensaty zostały jak najszybciej wdrożone i żeby jak najszybciej objęto nimi nowe zakłady.

Odniosę się w tym momencie jeszcze do kwot, które są przyznawane w ramach rekompensat. Owszem, proszę państwa, w przypadku Polski one rosną, natomiast jeżeli popatrzymy sobie, jaki jest udział tych rekompensat w stosunku do zysków uzyskanych ze sprzedaży uprawnień

do emisji, to się okaże, że w Polsce wynosi on zaledwie ok. 11%. Są kraje, gdzie on jest zdecydowanie większy, chociażby we Francji wynosi ponad 30%. Widzimy więc, że inne państwa bardzo mocno wykorzystują dostępne mechanizmy, aby obniżyć koszty energii dla swoich odbiorców przemysłowych.

Podobnie jest w przypadku CISAF. W czerwcu zeszłego roku ukazały się mechanizmy pomocowe pozwalające ustabilizować ceny energii elektrycznej na poziomie 50 euro za 1 MWh dla przemysłu energochłonnego. W naszej ocenie należy ten mechanizm maksymalnie wykorzystać. Proszę państwa, w budżecie Republiki Federalnej Niemiec na przyszły rok 30 mld euro jest przeznaczonych na mechanizmy osłonowe na rynku energii dla odbiorców tej energii. Polsce będzie bardzo trudno rywalizować z produktami niemieckimi, jeżeli nie wprowadzimy analogicznych mechanizmów w naszym kraju. Warto w tym miejscu wskazać, że sektor chemiczny i zakłady nawozowe to są podmioty, które zapewniają nie tylko bezpieczeństwo żywnościowe. Nasze zakłady produkują również prekursory materiałów wybuchowych i stanowią istotny element budowania struktury odporności państwa na zagrożenia zewnętrzne. Dlatego apelujemy do strony rządowej o jak najszybsze wdrożenie rekompensaty kosztów pośrednich w zmienionej wersji i o wdrożenie mechanizmów CISAF.

Proszę państwa, chciałbym się odnieść do jeszcze jednej kwestii. Mam na myśli tzw. odbiorcę specjalnego. Apelujemy o zmianę kryteriów określających, kto jest kwalifikowany jako odbiorca specjalny. Każdy z największych zakładów Grupy Azoty zużywa powyżej 150 GWh rocznie. Zgodnie z klasyfikacją Eurostatu jesteśmy najbardziej energochłonni z energochłonnych, a mimo to nie kwalifikujemy się jako odbiorca specjalny do obniżki opłaty jakościowej. Z naszej perspektywy opłata jakościowa oznacza koszty na poziomie kilkudziesięciu milionów złotych rocznie. My musimy te koszty ponosić, dlatego bardzo mocno apelujemy o zmianę statusu odbiorcy specjalnego, tak żeby, mówiąc kolokwialnie, mogły się nań załapać także inne sektory energochłonne. Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo dziękuję. Przez chwilę zastanawiałem się, czy przypadkiem pan nie jest z PiS-u, bo zaatakował pan Niemców...

Dyrektor Biura Regulacji Grupy Azoty SA Piotr Mikusek:

Nie zaatakowałem, panie przewodniczący, tylko starałem się pokazać, że trzeba brać przykład z dobrych wzorów. Dobre rozwiązania powinniśmy wykorzystywać w naszym przemyśle.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Oczywiście rozumiem pana intencje, natomiast na marginesie – wiedza, że Niemcy bronią swojej gospodarki, dotarła wreszcie chyba do wszystkich.

Następnym mówcą będzie pan Lee Yeong Girl, proszę bardzo.

Dyrektor działu w LG Energy Solution Wrocław Sp. z o.o. Lee Yong Girl:

Dzień dobry, reprezentuję firmę LG Energy Solution.

Przemysł bateryjny, jak państwo wiecie, to technologia przyszłości, która z pewnością będzie się rozwijać w Polsce i w Europie. W tej chwili, jeżeli chodzi o dużych graczy w tym sektorze, to ok. 60% rynku zajmują producenci chińscy. Reszta – ok. 35% rynku to koreański przemysł bateryjny. Pozostałe 5% rynku przypada w udziale japońskiemu przemysłowi bateryjnemu.

Jeśli chodzi o wielkie inwestycje w ten sektor, to Europa ma dosyć przykre doświadczenia. Europa oczywiście zamierzała inwestować w przemysł bateryjny, w tym celu dofinansowano europejskiego lidera, czyli firmę Northvolt, ale jak państwo wiecie, to przedsiębiorstwo niestety zbankrutowało i to jest m.in. efekt silnej konkurencji. Europa w przyszłości niewątpliwie będzie jednak potrzebowała dobrze rozwiniętego własnego przemysłu bateryjnego.

Należy pamiętać, że tutaj nie chodzi tylko o samochody elektryczne czy szeroko rozumianą elektryfikację. Bardzo ważne będzie magazynowanie energii oraz nowe metody transportu, a także bardzo intensywnie w tej chwili rozwijane tzw. roboty humanoidalne. Praktycznie każdy nowoczesny przemysł będzie potrzebował dobrze rozwiniętego sektora bateryjnego. Nie da się bowiem rozwijać sztucznej inteligencji bez rozwiązania kwestii magazynowania energii ani tym bardziej nie uda się osiągnąć stabilizacji energetycznej bez umiejętnego gromadzenia i magazynowania energii. Rozwój przemysłu bateryjnego jest więc niezbędny.

Najwięcej na rynku europejskim w tym sektorze zainwestowała Korea – LG Energy Solution to największy europejski zakład bateryjny. To oczywiście trzeba umiejętnie wykorzystać, ale

niestety stopniowo stajemy się coraz mniej konkurencyjni. Podstawowa przyczyna takiej sytuacji to ceny energii w Polsce. Chińskie firmy, które mają największy udział w światowym rynku, są dofinansowane przez chiński rząd. Energia w Chinach jest tania, tania jest tam również siła robocza. Naprawdę trudno z tym konkurować. Żeby wygrać z Chinami trzeba stworzyć firmom w Europie warunki pozwalające na prowadzenie uczciwej konkurencji. Przedsiębiorstwa europejskie coraz bardziej chcą się angażować w przemysł bateryjny, to jest bez wątpienia potrzebne, ale muszą mieć w tym celu stworzone odpowiednie warunki, a to przede wszystkim oznacza obniżenie aktualnej ceny energii. To jest najważniejsza sprawa, inne kwestie są mniej istotne. Rozwój technologii magazynowania energii musi wspierać dalszą automatyzację i robotyzację gospodarki.

Dlatego bardzo proszę, żeby podjąć niezbędne działania, dopóki w Polsce i Europie nie jest jeszcze za późno. Według mnie, teraz mamy ostatnią szansę na wprowadzenie zmian. I nie mówię tego wcale jako przedstawiciel koreańskiej czy międzynarodowej firmy, tylko jako przedstawiciel de facto firmy polskiej. Grupa LG inwestuje w Polsce już od 30 lat i dotychczas nigdy nie pobierała dywidendy. Cały czas inwestujemy. Od 30 lat jesteśmy na polskim rynku, na którym zainwestowaliśmy w tym czasie przeszło 25 mld zł. To jest ogromne przedsięwzięcie, największe tego typu w Europie i my ją właśnie prowadzimy w Polsce. Dlatego bardzo państwa proszę, żebyście stworzyli warunki, które umożliwią nam konkurowanie na rynku z innymi producentami, tym bardziej że szansa dla nas to jednocześnie szansa dla innych firm europejskich na podniesienie ich poziomu konkurencyjności. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję panu. Proszę o zabranie głosu kolejnego mówcę. Może teraz pani?

Starszy specjalista ds. optymalizacji kosztów energii w SK Nexilis Poland Jolanta Kowalczyk:

Dzień dobry, nazywam się Jolanta Kowalczyk i również, choć tylko pośrednio, reprezentuję przemysł bateryjny, konkretnie firmę SK Nexilis, która – mam nadzieję – będzie produkować folię miedzaną dla LG Energy Solution.

Proszę państwa, przed dzisiejszą debatą zastanawiałam się, jakie tematy powinnam w jej trakcie poruszyć, ale teraz zauważyłam, że faktycznie wszystkie ważne problemy zostały już zidentyfikowane. Dlatego zadam tylko kilka pytań szczegółowych.

Pierwsza sprawa – dlaczego na przykład w Niemczech obniżenie ceny energii do 50 czy 60 euro jest już ustalone i uzgodnione? W zasadzie Niemcy są teraz na końcowym etapie ustaleń z Komisją Europejską i prawdopodobnie już za chwilę będą stosować te ceny. W związku z tym chciałabym się dowiedzieć, jak ta sprawa wygląda w Polsce? Na jakim etapie są prace i kiedy, ewentualnie, podobne systemy wsparcia będą stosowane w odniesieniu do naszych energochłonnych przedsiębiorstw?

Drugi temat. Proszę państwa, ktoś tutaj dziś powiedział, że cena energii w Polsce to 400 zł. Tymczasem w styczniu, szanowni państwo, to było prawie 600 zł i to na rynku hurtowym. To jest naprawdę bardzo wysoka cena. Dlatego zależy nam, aby został przygotowany jakiś program, który pozwoliłby na obniżenie ceny energii w długim okresie. Nie zależy nam na doraźnych dotacjach bądź doraźnym wsparciu, tylko chcielibyśmy móc planować swoją produkcję w dłuższym okresie.

Kolejny temat. Chciałbym się dopytać o linię bezpośrednią. W Polsce funkcjonuje instytucja linii bezpośredniej, ale takich linii w naszym kraju jest dosłownie kilka. Proszę państwa, czy rząd zidentyfikował, dlaczego instytucja linii bezpośredniej nie jest bardziej rozpowszechniana? My mamy oczywiście możliwość podłączenia się do jakichś instalacji, natomiast nikt nie potrafi skalkulować, jakie będą ceny, jeżeli chodzi o opłatę jakościową czy opłatę solidarnościową. Próbowałam się dowiedzieć, w jaki sposób można te opłaty dokładnie wyliczyć, kontaktowałam się w tym celu z największymi spółkami energetycznymi – nazw nie będę wymieniać – i naprawdę nikt nie był w stanie dokładnie mi powiedzieć, które opłaty będą doliczane bądź nie będą doliczane.

I jeszcze jedna kwestia, ale muszę zająrzeć do notatek. Proszę państwa, jak już wspomniałam, bardzo prosimy o przygotowanie bądź przynajmniej rozpoczęcie prac nad stworzeniem jakiegoś systemu, mechanizmu, który będzie stabilizował ceny energii w długim okresie. Niejako przy okazji tego wniosku mam następujące pytanie – czy są prowadzone jakiekolwiek prace powiązane ze wsparciem podpisywania długoterminowych umów typu cPPA? Wiem, że na przykład Komisja Europejska rekomenduje gwarancję państwa dla wytwórcy i dla odbiorcy. Czy są prowadzone jakiekolwiek prace w tym zakresie?

Chciałabym także zwrócić uwagę, ale na ten temat już była mowa, że wszystkie obciążenia fiskalne, jeżeli chodzi o koszt dystrybucji, są nieproporcjonalnie duże w przypadku firm energochłonnych ze względu na ich wolumen zużycia energii. Można powiedzieć, że w ten sposób ponosimy koszty transformacji całego systemu, płacimy nieproporcjonalnie więcej niż wszyscy inni uczestnicy rynku, właśnie ze względu na zużywany przez nas wolumen. W przypadku mojej firmy będzie to 600 GWh rocznie.

Na razie to wszystko z mojej strony, dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo pani dziękuję. Kolejny mówca, proszę uprzejmie.

Dyrektor ds. regulacji Polskiej Izby Magazynowania Energii i Elektromobilności Maciej Drozd:

Dzień dobry, Maciej Drozd, Polska Izba Magazynowania Energii.

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, świetnie się złożyło, że pan Lee Yong Girl i przedstawicielka tej drugiej firmy, która również zajmuje się produkcją komponentów do magazynów energii, zabrali głos na forum Wysokiej Komisji, ponieważ magazynowanie energii to jedna ze składowych, które mogą stanowić remedium na wysokie ceny energii. Oczywiście to nie jest działanie na teraz, bo tu i teraz branża domaga się rekompensat, natomiast powinniśmy się zastanowić nad regulacjami, które pozwolą magazynom energii pomóc przemysłowi.

Przed chwilą zostały wspomniane umowy PPA. Proszę państwa, gdyby zostały udzielone gwarancje dla wytwórców i odbiorców, to moglibyśmy konstruować hybrydowe PPA, z użyciem i profilu wiatrowego, i profilu PV oraz z magazynem u odbiorcy końcowego, a to daje już stabilność prawie taką, jak przy konwencjonalnym źródle energii.

Chciałbym poruszyć jeszcze inną rzecz, która chyba na razie dzisiaj nie wybrzmiała. Bardzo często duże zakłady przemysłowe działają w ramach tzw. OSDn-a, czyli operatora sieci dystrybucyjnej niezależnego albo niepublicznego. Wynika to z faktu, że skala takiego zakładu po prostu uzasadnia założenie w nim OSDn-a. Jeżeli jednak w ramach OSDn-a chcielibyśmy zainstalować magazyn, to musimy ponieść ogromne koszty. Jako PIME, ale także jako OSDnEE, czyli Ogólnopolskie Stowarzyszenie Dystrybutorów Niezależnych Energii Elektrycznej oraz jako Stowarzyszenie Energetyki Odnawialnej zidentyfikowaliśmy w rozporządzeniu taryfowym brak tzw. współczynnika „k” dla wyliczenia kosztów dystrybucji. Proszę państwa, jeżeli taki sam magazyn, kalkulację robiliśmy dla 10 MW i mocy 40 MWh pojemności, zostanie podłączony do OSDp, czyli Operatora Systemu Połączonego, to roczne koszty dystrybucji wyniosą 378 tys. zł, jeżeli natomiast to się odbywa w ramach OSDn-a, ale oczywiście magazyn wykonuje takie same funkcje i zadania, to wówczas mamy koszt 3,15 mln zł, czyli 8 razy więcej. W ramach zespołu taryfowego rozmawiamy z ministerstwem, ten temat jest znany, ale opór w dużych OSDp jest bardzo duży. Uważamy, że to co tutaj zgłaszają OSDp, czyli że oni nie mają preferencji w stosunkach wyższego rzędu, między operatorem sieci przesyłowej i OSDp, jest po prostu nierealne.

Hybrydowe PPA to jest bardzo ważna rzecz, ponieważ gdybyśmy u dużych odbiorców mogli mieć magazyn energii, jeżeli w OSD by im się to nie opłacało, to wówczas duże przedsiębiorstwa energochłonne mogłyby na przykład startować z takimi magazynami na rynek mocy i wtedy dla magazynu o mocy 10 MW to oznacza ponad 2,5 mln zł rocznie wypłat z rynku mocy. A zatem to jest już coś, co mogłoby ważyć w kalkulacjach dla energetyki w przypadku takiego dużego zakładu.

Ponadto jest to dosyć ważne uzupełnienie w przypadku, gdybyśmy mieli PPA z użyciem profilu mieszanego, tj. wiatru i PV.

Proszę państwa, ponieważ jako PIME zajmujemy się nie tylko magazynami baterijnymi, to na zakończenie chciałbym jeszcze zahaczyć o kwestię usług DSR. Te usługi pełnią bardzo ważną funkcję. Zakładam, że wiele podmiotów, których przedstawiciele znajdują się na sali, jest w rynku mocy w DSR-ach, czyli obniża na żądanie operatora moc pobieraną i dzięki temu uzyskują one wynagrodzenie oraz stabilizują system. Uważamy, że na zasadzie analogii, niejako w drugą stronę, tak samo powinni być wynagradzani ci, którzy pobiorą nadwyżki mocy. Widzę, że dziś jest m.in. reprezentowany Polski Cement, który wypuścił memorandum w sprawie produktowych magazynów energii. To jest naprawdę prosta sprawa i nie rozumiem, dlaczego nikt do tej pory jeszcze nie wspomniał o tej już przysłowiowej 1,5 TWh z OZE zmarnowanej w ubiegłym roku. Po pierwsze, proszę państwa, uniknęlibyśmy wypłaty rekompensat dla wytwórców OZE za zmarnowaną energię, a po drugie wiadomo, że zmagazynowanie energii w produkcji to jest 100% sprawności w porównaniu z 95% w przypadku baterii i 20–40% w przypadku wodoru.

Naturalnie sprawa, którą się dziś zajmujemy, jest prawdopodobnie o wiele bardziej złożona. Oczywiście przemysł, którego przedstawiciele się tutaj zgromadzili, chciałby dostać rekompensaty teraz, natomiast, jeśli chodzi o magazyny energii, to chyba w perspektywie 2–3 lat powinniśmy być legislacyjnie przygotowani do tego, żeby jednak nie wycinać tych magazynów z OSDn-ów. Jak wiadomo, UC84 ma pozwolić OSDn-om na operowanie takimi magazynami i to jest akurat bardzo pozytywny aspekt regulacji tzw. ustawy sieciowej. Energetyzacja tego typu projektów to jednak kolejne 2–3 lata.

Proszę państwa, jak już wspomniałem, moim zdaniem sprawa jest dużo bardziej złożona i nie chodzi tu tylko o rekompensaty. Powinniśmy przede wszystkim stworzyć firmom warunki do tego, żeby mogły układać swoje profile, korzystać z hybrydowych PPA-ów i żeby im się również opłacało magazyn w ramach OSDn-a.

Na zakończenie spróbuję jeszcze rzucić koło ratunkowe Narodowemu Centrum Analiz Energetycznych. Pan dyrektor mówił dziś głównie o rozwiązaniach stosowanych w innych krajach, ale ja ostatnio widziałem prezentację NCAE na temat lokalnych obszarów bilansowania i to chyba powinno być jedno z kluczowych działań tu i na teraz. W sumie bardzo proste jest przecież umówienie się kilku zakładów i dostosowywanie profili odbiorów. Ich wypłaszczenie pozwala na obniżenie mocy zamówionej dla tych kilku podmiotów, a więc być może to również jest jakieś wyjście. Dziękuję bardzo...

Przepraszam, chciałbym jeszcze poinformować, że pracujemy aktualnie nad raportem na temat elektryfikacji sektorów energochłonnych z użyciem ciepła i prądu z OZE. Wszystkich zainteresowanych zapraszam do rozmowy po zakończeniu posiedzenia Komisji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję panu. Kolejny mówca, bardzo proszę.

Przewodniczący Zespołu ds. rynku energii Forum Odbiorców Energii Elektrycznej i Gazu Michał Mikuła:

Dzień dobry, Michał Mikuła, Forum Odbiorców Energii Elektrycznej i Gazu i jednocześnie związek polskich producentów szkła. Cieszę się, że mogę uczestniczyć w tym posiedzeniu, dziękuję za zaproszenie, postaram się wypowiedzieć bardzo treściwie.

Proszę państwa, przedmówcy już praktycznie powiedzieli o najważniejszych problemach, dlatego ja postaram się bardzo szybko przedstawić cztery sprawy najważniejsze z naszego punktu widzenia – tu muszę wyjaśnić, że reprezentuję 7 sektorów przemysłowych i wypowiadam się teraz również w imieniu kolegów i koleżanek z tych sektorów.

Pierwsza rzecz – obligo. Drodzy państwo, czemu tak długo z tym czekamy? To jest naprawdę prosta rzecz do wprowadzenia. To, że przy okazji obligo liczymy na obniżenie ceny energii, to jest jedno, ale my liczymy na obrót na giełdzie. Po prostu mamy problemy z płynnością, zawsze to podkreślam, i właśnie ta niska płynność ogranicza nam w tej chwili możliwość dokonywania zakupów. Dlatego czekamy na obligo i bardzo prosimy o przyspieszenie prac w tym zakresie. To chyba nie jest jakiś wielki problem.

Drugi punkt – ceny gazu. Dzisiaj rozmawiamy o rynku energii, o wielu innych rzeczach, natomiast cały czas ceny gazu w Polsce i spread do rynku europejskiego są tematem tabu. To, że mamy w Polsce najwyższe ceny energii, to jedno, ale mamy też w Polsce najwyższe ceny gazu, a musimy pamiętać, że zmieniamy fundamenty produkcji energii i że w związku z tym będą powstawały w naszym kraju bloki gazowe. Podam państwu przykład mojej firmy – przypomina, że reprezentuję branżę szklarską. Moja firma płaci rocznie za gaz ponad 20 mln zł. Jeśli tę kwotę porównamy z kosztami gazu w naszych innych zakładach rozrzuconych po całej Europie, to widać wyraźnie, że w Polsce za gaz płacimy najwięcej. Niestety ten temat z niewiadomych przyczyn jest cały czas pomijany, a przecież od 2022 r. gaz płynie do Polski z tych samych kierunków, co do pozostałych krajów Unii. Skąd więc u nas taki spread? Może stąd, że ORLEN wykazuje aż 16 mld zł przychodów rocznie?

CISAF. Proszę państwa, zaraz będzie już chyba drugi rok, jak nad tym pracujemy. Przepraszam – niech będzie półtora roku. Państwo pokazujecie, jak to działa w innych krajach, jak tego typu programy są wdrażane, natomiast my cały czas tylko o tym rozmawiamy.

Dyrektor NCAE Rafał Gawin:

Wypowiedź poza mikrofonem.

Przewodniczący Zespołu ds. rynku energii FOEEiG Michał Miś:

Pan dyrektor mówi, że nie wchodzi? Dobrze, niech będzie, że nie wchodzi, ale my na nie czekamy. Chcielibyśmy, żeby prace w tym zakresie zmierzały już jednak do brzegu.

Ostatnia rzecz, czyli rekompensaty. Wiadomo, że prace trwają, termin zakończenia to koniec marca, być może państwo go trochę wydłużycie, natomiast ja chcę tylko powiedzieć, że bardzo mocno na regulację w tym zakresie czekamy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo panu dziękuję. Proszę, kolejny mówca.

Dyrektor naczelny ds. transformacji energetycznej w KGHM Polska Miedź SA Ryszard Biernacki:

Ryszard Biernacki, KGHM Polska Miedź SA. Szanowni państwo, bardzo dziękuję za możliwość wzięcia udziału w dyskusji dotyczącej polskiego przemysłu energochłonnego i powiem szczerze, że chciałbym uczestniczyć w kolejnych dyskusjach, które będą merytorycznym podsumowaniem tego wszystkiego, o czym tu dzisiaj rozmawiamy.

Mówimy dzisiaj o cenie energii elektrycznej, czyli medium energetycznego, bez którego transformacja energetyczna w Polsce, w szeroko pojętym rozumieniu, nie ma prawa się odbyć. Z punktu widzenia menedżera czy inżyniera elektryka odpowiadającego za bezpieczeństwo energetyczne i transformację energetyczną firmy, w moim przedsiębiorstwie ja za to odpowiadam, te ceny mają kluczowe znaczenie i wpływają w decydującym stopniu na nasze plany inwestycyjne i na nasze budżety. Każda decyzja podejmowana w mojej firmie jest analizowana pod kątem sensowności, zasadności i możliwości jej wykonania. Jeżeli z roku na rok dostajemy podwyżkę ceny za energię elektryczną i za media gazowe, jeżeli nakładane są na nas ograniczenia związane chociażby z magazynami energii, bo jesteśmy OSDN-em i nie możemy ich wybudować, a one mają sens z technologicznego i finansowego punktu widzenia, jeżeli my dzisiaj musimy budować liczniki samobilansujące na instalacjach przemysłowych – dla nas oznacza to koszt ok. 25 mln zł, które według nas są wydawane bez sensu – to mamy jak na dłoni przyczyny poważnych problemów polskiego przemysłu energochłonnego, problemy odbiorców energii.

KGHM zużywa rocznie 3,2 TWh energii, ale mimo to nie załapaliśmy się na aktualizację rozporządzenia taryfowego z 15 grudnia 2025 r. i niestety kolejne bonifikaty nas nie objęły, ale żeby niepotrzebnie nie przedłużać, od razu zadam pytanie. Proszę państwa, jeżeli wprowadzam jakieś elementy kosztowe, to muszę je oczywiście uzasadnić i po jakimś czasie muszę także rozliczyć wydatki z tego tytułu. Od 2015 r. do 2026 r. opłata jakościowa wzrosła z 11,52 zł do 33 zł, czyli trzykrotnie, opłata mocowa rośnie z roku na rok – w ubiegłym roku mieliśmy 141,20 zł za 1 MWh, w tym roku mamy już 219,40 zł. Mówię tu w tym momencie również o stawce jakościowej, o składnikach zmiennych itd. Kiedy wprowadzano opłatę mocową, oznaczało to dodatkowych kilkadziesiąt milionów złotych do rachunku za energię elektryczną, pozwoliłem sobie na jednym z takich spotkań jak dzisiaj zadać pytanie – jakie będą konsekwencje wprowadzenia tej opłaty? Teraz natomiast mam następujące pytanie – czy ktokolwiek zastanowił się i może zapytał, co opłata jakościowa dała? Dlaczego ona wzrasta w ujęciu rok do roku? Może to jest konieczne, ale jaki jest skutek tych wszystkich dodatkowych paropodatków dla efektywności funkcjonowania polskiego systemu elektroenergetycznego, który rzeczywiście jest w kiepskim stanie i wymaga dużych nakładów? Czy środki wydane lub przeznaczone do wydania, miliardy złotych na budowę infrastruktury, na jej przebudowę, sprawią w pewnym momencie, że płacone przez nas paropodatki przestaną w końcu rosnać z roku na rok? Czy odbiorcy energochłonni przestaną kiedyś ponosić te opłaty?

Wszyscy pytają, skąd wziąć pieniądze na zmniejszenie opłat dla odbiorców przemysłowych energochłonnych, a ja stawiam pytanie, na które do tej pory nie uzyskałem odpowiedzi – jaki jest techniczny koszt wytworzenia 1 MWh energii elektrycznej w poszczególnych aktywach wytwórczych Rzeczypospolitej? W KGHM mamy 2 bloki gazowo-parowe o mocach 40 MW każdy, bardziej pracujące jako element bezpieczeństwa energetycznego dla naszych pracowników, których mamy 1200 m pod ziemią, dla naszych procesów hutniczych. Uzyskaliśmy dofinansowanie z BGK i będziemy budować własne aktywa wytwórcze, które wyprodukują energię po cenie znacznie niższej niż ta, która dziś obowiązuje na rynku. Będziemy przyłączać się do własnych rozdzielni m.in. po to, żeby optymalizować koszty i zmniejszać koszty zakupu energii na rynku.

Proszę państwa, ETS, ryzyko zmniejszenia ilości bezpłatnych uprawnień do emisji, koszty tych uprawnień czy wreszcie koszt energii elektrycznej, to są czynniki, które decydują o tym

czy firma się rozwija, czy walczy o przetrwanie. Kluczowe znaczenie ma dla nas element kosztotwórczy, który generuje konsekwencje taryfowe, które widzimy na rachunkach za energię elektryczną. Dlatego w tym miejscu powtarzam pytanie: ile faktycznie kosztuje wyprodukowanie 1 MWh energii w naszych poszczególnych źródłach wytwórczych, zarówno tych dużych, jak i tych mniejszych? I kolejna sprawa: dlaczego mamy tak wysokie koszty przesyłu energii, koszty dystrybucyjne? Oczywiście jako odbiorca energochłonny mamy ulgi, bonifikaty i rekompensatę, ale wolałbym mieć taną energię, która pozwoli mi profilować budżet na kolejne lata dla mojego przedsiębiorstwa. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Kolejny mówca, proszę uprzejmie.

Wiceprezes KBC Poland, główny przedstawiciel Korea International Trade Association Warsaw Center Cho Yeong Seok:

Dziękuję, panie przewodniczący. Moje wystąpienie będzie tłumaczone, ponieważ nie potrafię mówić po polsku.

Przed wszystkim pragnę serdecznie podziękować za zaproszenie na dzisiejsze posiedzenie. KBC Poland, czyli Korea Business Chamber reprezentuje koreańskie przedsiębiorstwa działające na polskim rynku. Wśród naszych członków znajdują się czołowe firmy z kluczowych sektorów, od produkcji baterii, poprzez przemysł motoryzacyjny, elektroniczny, aż do przemysłu obronnego i infrastruktury, i jesteśmy z tego bardzo dumni.

Z perspektywy zagranicznych inwestorów, chociaż nie tylko, widać, że przemysł bateryjny jest traktowany jako przemysł energochłonny. Mam głęboką nadzieję, że głos przemysłu i naszych inwestorów zostanie wysłuchany i w pełni uwzględniony w dalszych pracach legislacyjnych, a nasze firmy zostaną potraktowane jako przemysł energochłonny.

Jesteśmy przekonani, że racjonalna polityka kosztów energii dla sektora baterijnego to nie tylko wsparcie dla przedsiębiorców, ale przede wszystkim strategiczna inwestycja w polską konkurencyjność, bezpieczeństwo energetyczne i suwerenność technologiczną. Może to będzie także obietnica dla przyszłych inwestorów koreańskich. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję. Proszę o zabranie głosu przez kolejnego mówcę.

Wiceprezes Polskiego Stowarzyszenia Energetyki Wiatrowej Piotr Czopek:

Dziękuję, panie przewodniczący. Piotr Czopek, Polskie Stowarzyszenie Energetyki Wiatrowej.

Proszę państwa, powiedzieć, że temat Komisji jest niezmiernie istotny, to jak nic nie powiedzieć, mam jednak wrażenie, że na te tematy rozmawiamy przynajmniej od kilkunastu lat. Co najmniej od kilkunastu lat zastanawiamy się, jak ulżyć przemysłowi energochłonnemu w Polsce w zakresie ceny energii. Wcześniej wprowadzaliśmy różne rozwiązania w postaci zwolnień z opłat, na przykład z opłat za rozwój OZE, a wcześniej kogeneracji, dotykaliśmy też innych tematów, ale to wszystko pozwalało jedynie na poluzowanie pętli założonej na szyję naszego przemysłu, natomiast ta pętla i tak coraz bardziej się zaciska i to nie tylko na szyi przemysłu energochłonnego, ale już w ogóle na szyi przemysłu jako takiego.

Droży państwo, ceny energii rosną. Dyskusje o środkach przeciwbólowych dla pacjenta są oczywiście bardzo ważne, tu i teraz. Niezmiernie ważne jest to, co powiedzieli m.in. pan minister Zyska oraz pan poseł Wesoły – trzeba ulżyć temu przemysłowi tu i teraz – natomiast leki przeciwbólowe, proszę państwa, nie wyleczą pacjenta, ponieważ one nie wprowadzają rozwiązań strukturalnych. O tej kwestii wspominał pan prezes Onichimowski, wspominał o niej także pan minister Zyska – musimy szukać takich rozwiązań, które spowodują, że ceny energii spadną. Proszę państwa, tylko zmiana struktury miksu energetycznego pozwoli w długim terminie na odwrócenie obecnych, niekorzystnych relacji cenowych.

Pan prezes Onichimowski przypomniał dziś dyskusję na wczorajszej podkomisji, której obrady prowadził poseł Nowak. Rozmawialiśmy tam o rozwiązaniach, które w długim terminie nie tylko pozwolą nam na złapanie oddechu, ale także wyrównają szanse na rynku europejskim. Dostarczenie na polski rynek dużej ilości energii odnawialnej, w tym energii wiatrowej, która dziś jest najtańsza, pozwoli w długim terminie obniżyć ceny nie tylko dla przemysłu energochłonnego, ale dla przemysłu w ogóle.

Dzisiaj rozmawiamy o przemyśle energochłonnym, ale nie zapominajmy, że coraz więcej polskich przedsiębiorców ma problem z cenami energii i że przestajemy być konkurencyjni nie

tylko wobec Chin czy Stanów Zjednoczonych, ale również wobec krajów Europy Zachodniej. Koszty pracy są już niewystarczającym czynnikiem do dalszego rozwoju polskiej gospodarki. Te koszty powoli wyrównują się w całej Europie, również w Polsce, i jeżeli będziemy mieli droższą energię, to niestety przedsiębiorstwa, o których dzisiaj rozmawiamy, zaczną wychodzić poza Polskę i poza Europę, a polscy mali i średni przedsiębiorcy będą mieli poważny problem ze znalezieniem odbiorców na swoje produkty poza Polską.

Dlatego w imieniu przemysłu wiatrowego, ale także szerzej – w imieniu przemysłu OZE apelujemy o powrót do dyskusji o miksie energetycznym. Może to nie jest temat na dziś, mówił o tym pan poseł Wesoły, ale w długim terminie pozwoli to na obniżenie ceny energii.

Pani prezes Wanda Buk, która chyba już wyszła, mówiła o raportach dotyczących innych kosztów. Wiadomo, że hurtowe ceny energii to jedno, ale koszty bilansowania się zmieniają w przypadku dużej ilości OZE, to oczywiście jest prawda. W poniedziałek o godzinie 11:00 będziemy prezentować w centrum PAP na ul. Brackiej raport pokazujący koszty związane z rozwojem OZE, również koszty bilansowania oraz jak to będzie wpływało na ceny nie tylko dla odbiorców energochłonnych, ale na ceny dla całego przemysłu. Serdecznie państwa zapraszam. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę kolejnego mówcę o zabranie głosu.

Prezes Towarowej Giełdy Energii SA Piotr Listwoń:

Piotr Listwoń, prezes Towarowej Giełdy Energii SA.

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo jako instytucja jesteście obserwatorem tego, co się dzieje na rynku. Naszymi klientami są zarówno ci, którzy są dzisiaj podmiotem debaty, czyli przemysł energochłonny – ogólnie przemysł – jak również ci, którzy wytwarzają energię elektryczną z różnych źródeł, czy to węglowych, czy to gazowych czy też ze źródeł odnawialnych. Jako neutralna instytucja, ponieważ nie zajmujemy pozycji ani po stronie kupna, ani po stronie sprzedaży, staramy się obserwować to, co się dzieje na rynku i ewentualnie podpowiadać pewne działania, które można podejmować w ramach procesu legislacyjnego, który może wspomagać zarówno jedną, jak i drugą stronę.

Dzisiejsza dyskusja w niektórych kwestiach jest bardziej szczegółowa, w innych trochę mniej szczegółowa. Powiedziałbym, że bardziej dziś zwracano uwagę na zagadnienia dużego kalibru, ale odnoszono się też do spraw, których kaliber jest znacznie mniejszy. Z pewnością działania, które należałoby podjąć, posiadają odpowiednią hierarchię oraz inny wpływ na ostateczną cenę energii elektrycznej. Myślę, że warto się wsłuchiwać w to, czego oczekuje przemysł, jak on identyfikuje potrzeby, ale również w jaki sposób identyfikuje już konkretne działania. Wspomniał o tym niedawno pan dyr. Michał Miśko reprezentujący dość duży obszar sektora przemysłowego. Warto zastanowić się nad tym, jakie działania zidentyfikowane przez Forum Odbiorców Energii Elektrycznej należałoby po prostu przekuć na konkretne przepisy.

Z mojej perspektywy, przedstawiciela instytucji, ale przede wszystkim osoby, która na rynku giełdowym funkcjonuje już od wielu lat, należy pamiętać o tym, że cena energii elektrycznej składa się z różnych elementów. Główne czynniki wpływające na cenę energii elektrycznej, to cena węgla, cena gazu, cena uprawnień do emisji i ogólnie naszego miksu energetycznego. To jest podstawa wszyscy i jeżeli w tym zakresie będziemy w stanie coś zmienić, to ta zmiana będzie miała największy wpływ na cenę energii elektrycznej. W przypadku miksu energetycznego chodzi oczywiście o udział w nim OZE. Wiadomo, że im więcej źródeł odnawialnych, tym potencjalnie niższa cena energii, ale z kolei z drugiej strony musimy pamiętać o rosnących z roku na rok kosztach bilansowania, a więc coś za coś, ale jestem przekonany, że wynik będzie raczej na plus, jeżeli chodzi o obniżkę ceny.

Bardzo duży wpływ na cenę energii mają oczywiście ceny uprawnień do emisji. W tym zakresie można podejmować działania związane z rewizją ETS-u. Uważam, że jako Polska powinniśmy zajmować bardzo mocne stanowisko w kwestii podejmowania działań na rzecz stabilizacji i obniżenia ceny energii. Nieważne, czy źródłem energii będzie gaz czy węgiel, natomiast chodzi o to, aby cena energii wytwarzana przez te źródła była możliwie jak najniższa. Myślę, że możemy poszukiwać sojuszników w Europie, którzy chętnie razem z nami podejmą rękawicę i będą działać na rzecz obniżenia ceny uprawnień do emisji.

Jeżeli chodzi o ceny surowców, z wiadomych względów pominię kwestię węgla, natomiast jeżeli chodzi o gaz, to przedmówcy o tym już mówili – mamy jako kraj bardzo wysokie ceny i bardzo duże spready między ceną w Polsce a ceną na zachodzie Europy. Skutek jest taki, że już na starcie

nasz przemysł jest o 5 euro na każdej megawatogodzinie mniej konkurencyjny w stosunku do tego, z czego, z jakiej energii produkuje przemysł energochłonny na Zachodzie. Przy dużych firmach mówimy o dziesiątkach lub nawet setkach milionów złotych. Tyle wynoszą rozbieżności w kosztach pomiędzy podmiotami w Polsce, a tymi, którzy korzystają z gazu na Zachodzie.

Proszę państwa, poza tymi podstawowymi czynnikami kosztotwórczymi, są także jeszcze dodatkowe składniki kosztów ceny energii. Myślę, że nie odkrywam teraz Ameryki, natomiast chcę powiedzieć, że powinniśmy precyzyjnie identyfikować działania w konkretnych obszarach i stosować odpowiednią gradację – ważniejsze są oczywiście działania w tych obszarach, które wywierają największy wpływ na ostateczną cenę energii. Oczywiście nie można zapominać o dodatkowych składnikach ceny, chociażby takich jak koszty przesyłowe, o których dzisiaj zostało sporo powiedziane i podano również przykłady, co można zrobić na przykład z kosztami dystrybucji i kosztami taryf.

Kolejny dodatek do ostatecznej ceny energii to koszty handlowe. Mam tu na myśli ryzyka rynkowe, koszty zakupu, zmienność cen na rynku, czy wreszcie w ogóle brak dostępu na rynku do energii albo gazu. Proszę państwa, żeby móc kupić energię, to nie można poszukiwać tego towaru gdziekolwiek, tylko trzeba wejść na rynek energii i spróbować tam dopasować cenę do swoich potrzeb.

Należy oczywiście pamiętać także o podatkach, akcyza i VAT, i tutaj przypomnę starą zasadę ziarnko do ziarnka itd. Mamy odwrócony VAT na energię elektryczną i gaz ziemny, który powoduje, że w kontekście kosztów handlowych mamy o 23% niższe koszty niż miało to miejsce w latach 2019, 2018 i wcześniej, ale niestety ten mechanizm się kończy z końcem bieżącego roku. Dlatego już teraz trzeba podejmować działania na szczeblach unijnych, żeby ten mechanizm przedłużyć i nie dokładać kolejnych cegiełek kosztowych do ceny energii.

Moim zdaniem, należy uzgodnić pewien pakiet działań, które byłyby realizowane ponad podziałami. Uważam, że lepiej ustalić sobie konkretne działania i powiedzieć – tak, w tym kierunku zmierzamy niż po prostu podejmować jakieś działania, które później zderzą się z blokadą drugiej strony lub nie znajdą przychylności po tej drugiej stronie.

Jako Towarowa Giełda Energii jesteśmy oczywiście otwarci na eksperckie wsparcie różnych inicjatywy i działań na rzecz obniżenia cen energii i gazu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję, panie prezesie. Bardzo proszę, kolejny mówca. Pani chyba zgłaszała się nieco wcześniej.

Dyrektor Pionu Rzecznictwa i Legislacji Polskiej Izby Przemysłu Chemicznego Klaudia Kleps:

Dziękuję serdecznie. Klaudia Kleps, Polska Izba Przemysłu Chemicznego.

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, szanowni państwo, kilka słów o branży chemicznej już dzisiaj powiedziano, ale myślę, że warto bardziej podkreślić znaczenie tej branży. Branża chemiczna to prawie 20% naszego PKB, ale to również dostawca surowców, materiałów i półproduktów dla innych branż, chociażby takich jak wspomniane magazyny energii. Bez branży chemicznej budowa i wykorzystanie takich mechanizmów nie byłoby w ogóle możliwe.

Proszę państwa, branża chemiczna to także ponad 1/5 całkowitego zużycia energii elektrycznej, jeśli chodzi o cały polski przemysł, a więc jesteśmy sektorem, na który bezpośrednio wpływają wszelkie zmiany cen energii, zwłaszcza kiedy ceny są wysokie. Odbija się to momentalnie na produkcji nawozów, chloru, sody i polimerów. Cena energii elektrycznej często wprost decyduje o konkurencyjności polskich produktów. Dzisiaj notujemy już przypadki zmniejszenia mocy produkcyjnych bądź w ogóle całkowitego ograniczenia produkcji. Dla naszej branży ceny energii to często wręcz być albo nie być, czy to w kraju, czy to szerzej – w Europie.

Ponieważ wiele kwestii zostało już dziś przedstawionych, w podsumowaniu wskażę tylko na kilka kluczowych kierunków, w których powinniśmy zmierzać, podejmując działania na rzecz obniżenia cen energii dla takiego przemysłu, jakim jest przemysł chemiczny.

Po pierwsze – pełne i efektywne wykorzystanie mechanizmu rekompensat kosztów pośrednich, o tym była już dzisiaj mowa. Na dziś to jest cel krótkoterminowy instrument ograniczenia zjawiska ucieczki emisji, ale bardzo ważne jest to, żeby ten system wsparcia był przewidywalny również w perspektywie najbliższych lat, co oczywiście oznacza konieczność zabezpieczenia odpowiednich środków budżetowych.

Po drugie – przegląd struktury różnych opłat i obciążeń doliczanych do końcowej ceny energii elektrycznej dla odbiorców przemysłowych. O tym już była mowa. Należy dążyć do ograniczania

kosztów systemowych, tam gdzie one niekoniecznie są związane bezpośrednio z samym kosztem wytwarzania energii, ale bardzo często decydują o wysokości ceny końcowej. I oczywiście kwestia podstawowa – przemysł energochłonny nie może być obciążany bezpośrednio, właściwie tylko jako jedyny odbiorca, ciężarami finansowania.

Po trzecie – wprowadzenie innych mechanizmów wspierających stabilne ceny energii dla przemysłu. Dzisiaj ważna jest nie tylko wysokość cen energii, ale także ich stabilność. W tym celu można wykorzystać m.in. taki mechanizm jak CISAF. Tutaj powiem kilka słów więcej, ponieważ wcześniej została wspomniana konkurencja na poziomie europejskim. Proszę państwa, dużo się o tym dzisiaj mówi, podejrzewam zresztą, że będzie to temat na najbliższe tygodnie – kwestia preferencji Komisji Europejskiej. Preferowane będą przede wszystkim produkty nisko- i zero-emisyjne, co – patrząc z perspektywy naszego kraju – może stawiać naszych producentów w dużo gorszej pozycji konkurencyjnej niż na przykład producentów chociażby z Francji, Hiszpanii czy wspomnianych już Niemiec. W kuluarach mówi się też bardzo często o próbach niektórych państw, żeby na swoim terytorium tworzyć przemysłowe huby, a reszta krajów, skoro ma mało korzystny miks energetyczny, niech się martwi sama, jak sobie z tym problemem poradzić.

Kończąc, zwróćę jeszcze uwagę na dwa aspekty, mające może bardziej charakter horyzontalny i nie tak bezpośrednio związane z kształtowaniem się ceny energii elektrycznej. Pierwszy z nich to przyspieszenie inwestycji w nowe moce wytwórcze, ale także w infrastrukturę sieciową. Wiele w tym zakresie możemy zrobić na swoim krajowym podwórku dzięki odpowiedniej regulacji. Należy w tym kontekście pamiętać także o zaleceniach regulacyjnych wydanych przez Komisję Europejską, chociażby, jeśli chodzi o uproszczenia administracyjne przy okazji tzw. permittingu.

Ostatnia rzecz to kwestia spójności polityki krajowej z polityką unijną i nasza duża aktywność w tej dziedzinie. Zdaję sobie sprawę, że ten postulat niekoniecznie powinien być kierowany do posłów, ale – i to jest bardzo ważne – czeka nas dyskusja na temat rewizji ETS-u, oczywiście rewizja benchmarków i oczywiście utrzymanie bezpłatnych uprawnień do emisji. O to powinniśmy zabiegać jako kraj, powinniśmy w tym celu budować sojusze. Inna rzecz to szybsze wykorzystanie środków z przychodów z tytułu uprawnień ETS w ramach dekarbonizacji naszego przemysłu, zwłaszcza jego sektorów energochłonnych.

Jeżeli chodzi o wykorzystanie tych środków w Polsce, to o ile dobrze pamiętam jest to na poziomie 1–2 %. Co prawda w innych krajach członkowskich nie jest dużo lepiej, bo ten udział wynosi średnio ok. 5%, natomiast mamy tutaj znaczny potencjał, żeby w bardziej pośredni sposób wesprzeć odbiorców energochłonnych.

Jako branża, co chyba było dzisiaj widać, niezmiennie pozostajemy do dyspozycji i jesteśmy gotowi do dalszego dialogu w tej sprawie. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję pani. Proszę następnego mówcę o zabranie głosu.

Przedstawiciele Krajowej Sekcji Hutnictwa NSZZ „Solidarność” Jakub Słomczyński:

Jakub Słomczyński, Krajowa Sekcja Hutnictwa NSZZ „Solidarność”.

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, szanowni państwo, będę dzisiaj reprezentował tych najsłabszych, którzy sami nie mogą przed państwem wystąpić. Przez wiele lat NSZZ „Solidarność” dużo mówił na temat cen energii, na temat tego, co się dzieje na rynku energetycznym, nie tylko polskim, ale i całej Unii Europejskiej. Oczywiście nie będę powtarzał tego, o czym państwo już mówiliście. Z wieloma rzeczami zgadzam się zresztą w stu procentach. To jest naprawdę ostatni dzwonek, żeby niektóre firmy w ogóle przetrwały na polskim rynku.

Proszę państwa, padły tutaj słowa o dekadach zaniedbań i opóźnienie. Od siebie dodam, że to były dekady pięknych słów i wielu obietnic. Dzisiaj razem z państwem zobaczyłem prezentację, która bardzo ciekawie się rozwijała i myślałem, że ministerstwo wreszcie pokaże nam coś naprawdę interesującego, ale niestety mocno się rozczarowałem. Jest mi niezmiennie przykro, że znowu tylko gonimy króliczka, zamiast go złapać i naprawdę zrobić coś konkretnego.

Przez ostatnie dekady Unia Europejska, w także Polska, bardzo skutecznie osłabiała serce swojego przemysłu. Zamiast leczyć pacjenta, aplikowała mu tabletkę przeciwbólową, co słusznie zauważył jeden z panów. Ja to określam jako plaster, ale w dzisiejszym czasie te plastry są naprawdę niezbędne, bo one tamują krwotok w europejskim sektorze przemysłu energochłonnego.

Drody państwo, te działania lub raczej ich brak spowodowały, że skutecznie udało się wam zjednoczyć związki zawodowe pracowników oraz organizacje pracodawców. To jest coś naprawdę

niebываłego i za to należą wam się gratulacje. Jako związkowcy i pracodawcy wspólnie od wielu lat przedstawiamy, bądź na forum europejskim, bądź w polskim Sejmie, nasze obawy dotyczące dalszego funkcjonowania przemysłu energochłonnego.

Na chwilę wróć do 9 lutego br., do konferencji szanownego pana ministra Miłosza Motyki, który powiedział coś takiego: „Do dobrego szybko człowiek się przyzwyczaja, ale i też szybko zapomina, co było niewłaściwe”. To było w telewizji, transmitowane na całą Polskę, jak ktoś chce, to może sobie wygooglować. I dalej pan minister mówił: „Wtedy (...)” – domyślam się, że miał na myśli rządy innej formacji – „(...) bez konsultacji przeprowadzano projekty wbrew biznesowi, wtedy nie słuchano nawet na posiedzeniach takich komisji, jak ta”. I powiedział jeszcze coś pięknego: „Teraz mamy pełną ścieżkę legislacyjną, która gwarantuje, że głos biznesu jest słuchany, a nie tylko słyszalny. Biznes to nie tylko zakład, to nie tylko zarządy, to też pracownicy, którzy wypracowują PKB, tak samo, jak każda inna firma, dokładając tutaj swoją małą cegiełkę”.

Niestety słowa, które wtedy wypowiedział minister Motyka, troszeczkę jednak krzywdzą przemysł hutniczy, w tym oczywiście także pracowników, którzy w tym przemyśle pracują, ponieważ 12 grudnia ub. r. – tu odniosę do wypowiedzi posła Małeckiego – minister Motyka dokonał niespotykanie pilnej zmiany rozporządzenia taryfowego. Zrobił to w niecałe 24 godziny, bez konsultacji z sektorem energochłonnym. Projekt rozporządzenia pojawił się 11 grudnia wieczorem, rozporządzenie zostało podpisane następnego dnia, a 13 grudnia przepisy weszły w życie. Do konsultacji w sprawie zmian, w tym rozporządzenia, nie został zaproszony ani żaden pracodawca, ani żaden przedstawiciel strony społecznej.

Dla nas ta sprawa jest poważna, bo chodzi o zmianę, która, jak powiedział pan poseł, zapewnia nawet kilkanaście milionów złotych ulgi dla zakładu energochłonnego z tytułu opłaty jakościowej. Taki podmiot może nawet skorzystać z ulgi w wysokości 90% w opłacie jakościowej. To są konkretne pieniądze, to jest nie raz być albo nie być dla mniejszych firm. Większe firmy być może się utrzymają, ale mniejsze firmy będą po prostu musiały się zwinąć z rynku. Z tego co wiemy, z tych ulg nie skorzystał nikt spośród firm, z którymi współpracujemy na poziomie dialogu społecznego, a swoich przedstawicieli mamy zarówno w wielkich korporacjach, takich jak choćby ArcelorMittal, z którego ja pochodzę, jak również w mniejszych przedsiębiorstwach. Związkowcy z tych wszystkich firm twierdzą, że ich przedsiębiorstwa z tych ulg nie skorzystały. Próbowaliśmy oczywiście wysondować, ile firm skorzystało z tego rozporządzenia, okazało się, że jest ich kilka, ale konkretnych nazw nie poznaliśmy do dzisiaj. Dlatego jako strona społeczna wnosimy do pana ministra Motyki o wytłumaczenie w trybie natychmiastowym, czemu służyła ta grudniowa zmiana rozporządzenia, która tak naprawdę dała fory tylko kilku firmom dzięki rozszerzeniu ulg w opłacie jakościowej oraz o wskazanie, kto naprawdę z tego skorzystał?

I jeszcze jedna rzecz na koniec, mili państwo. Można to sobie też wyczytać w Internecie. 22 miliony ton stali, taka skala produkcji w Unii Europejskiej zniknęła bezpowrotnie przez ostatnie lata. Setki tysięcy miejsc pracy zostało zlikwidowanych, z czego duża część w Polsce. To zjawisko narasta. Moi przedmówcy mówili o wielkich hubach, które się tworzy poza granicami Unii Europejskiej, w takich krajach jak Indie czy Chiny. To również jest wiedza powszechna.

Szanowni państwo, apelujemy o jeszcze jeden plaster w postaci obdarowania większości firm prezentem, który kilku firmom zrobił pan premier Motyka... przepraszam najmocniej – pan minister Motyka – może kiedyś będzie premierem, życzę mu tego z całego serca. Naprawdę nie wiem, jak to wytłumaczyć, jak przekazać to wszystko, co słyszę na ten temat w zakładach pracy. Tutaj chodzi o tysiące miejsc pracy, a zatrudnieni mają przecież rodziny. Przypominam, co powiedziałem na początku – każdy zatrudniony dorzuca swój kamyczek do wspólnego PKB. Państwo politycy powinniście pamiętać, że to jest także wasz elektorat. Powinniście postarać się, i to jak najszybciej, o utrzymanie zagrożonych miejsc pracy. Nam jest obojętne, czy zmniejszycie ceny energii o 50%, czy o 90%, ale to musi być taki mechanizm, który będzie opłacalny z punktu widzenia przedsiębiorców prowadzących działalność w naszym kraju oraz pozwoli nam utrzymać nasze miejsca pracy. My chcemy tylko spokojnie pracować i w miarę dostatnio żyć.

Na koniec jeszcze powiem, że zastanawiam się, a nawet mam w głowie taką wizję, czy państwo, mili politycy – nie mówię teraz oczywiście o wszystkich – przypadkiem nie celowo jeżdżicie kijem po kracie i denerwujecie społeczeństwo tą swoją niemocą. Być może tak właśnie jest, bo nie wiem, jak to można inaczej wytłumaczyć. Zastanawiam się, czy robicie to nieświadomie, czy świadomie, żeby ludzi wyprowadzić na ulicę. W tym momencie wszyscy jesteśmy w sytuacji podbramkowej, zarówno państwo, jak i my na samym dole, dlatego proszę o przyspieszenie tych wszystkich prac, o których mówili moi poprzednicy, bo to są bardzo mądre pomysły i być

może całkiem realne, tylko że tempo tego wykonania i pracy jest całkowicie nijakie. Tak jak powiedział przewodniczący na samym początku – rok straciliśmy na diagnozę, którą wcześniej już ktoś inny postawił. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Widzę ostatnie zgłoszenie, bardzo proszę.

Dyrektor generalny Stowarzyszenia Papierników Polskich Janusz Turski:

Dziękuję, panie przewodniczący. Janusz Turski, Stowarzyszenie Papierników Polskich, a także jeden z ośmiu wymienionych wcześniej sektorów tworzących struktury Form Odbiorców Energii Elektrycznej i Gazu.

Zacznę od nawiązania do poprzedniej, nieco emocjonalnej wypowiedzi i do tej pointy o niepokoju organizacji związkowych funkcjonujących w ramach naszego przemysłu, a szerzej – w ramach całej gospodarki. Chcę państwu powiedzieć, że pracodawcy są również nastawieni pesymistycznie, też czujemy podobne niepokoje. Nie wiem, czy to koincydencja, ale akurat dzisiaj te sprawy będą również omawiane na nieformalnym spotkaniu głów państw w Alden-Biesen w Belgii. Będzie to miało miejsce w czasie, kiedy odbywa się kolejny szczyt capi di tutti capi, czyli szefów dużych międzynarodowych korporacji, przedstawicieli światowej gospodarki, w tym przedsiębiorstw tzw. sektora energochłonnego. Po raz kolejny będziemy tam podpisywać deklarację stanowiącą wyraz naszej frustracji i jednocześnie niepokoju o zabezpieczenie interesów i konkurencyjnej pozycji europejskiego przemysłu.

A zatem, szanowni związkowcy, nie tylko państwo macie takie dylematy i obawy. My jako przedsiębiorcy w pełni je podzielamy. Wspólnie bierzemy odpowiedzialność za to co się dzieje, za to co robimy.

Chcę jednocześnie powiedzieć, że rozczarowanie budzi fakt, iż nie tylko elity w naszym kraju, ale także na szczeblu europejskim nie wyciągają dość oczywistych wniosków. Mielśmy nadzieję, jak się okazało dosyć naiwnie, że na przykład słynny raport Mario Draghi'ego wywoła wstrząs wśród unijnych elit i wróć one na ścieżkę racjonalnych wyborów i działań, które utrzymają gospodarczą pozycję Europy, a nawet doprowadzą do industrializacji przemysłu europejskiego w czasie, kiedy wydaje nam się, że zaczynamy tonąć.

Ale proszę państwa, ad rem. W uzupełnieniu wypowiedzi przedstawiciela Forum Odbiorców Energii Elektrycznej, ja jestem członkiem rady programowej FOEE, nawet jej przewodniczę, chcę powiedzieć o jeszcze jednej rzeczy.

Szanowni państwo, pomoc dla beneficjentów objętych wspólnotowym systemem handlu emisjami to obecnie główne źródło zasilające w środki czy inaczej mówiąc – rekompensujące poszczególnym przedsiębiorstwom koszty bezpośrednie związane z emisjami. Co prawda nasz sektor celulozowo-papierniczy nie generuje aż tak dużych emisji, ma mniejszą emisyjność niż inne, wcześniej wspomniane sektory, ale również jest beneficjentem tego systemu, dlatego zwracam państwu uwagę na konieczność pilnego podjęcia działań legislacyjnych. Tylko do końca czerwca tego roku mam czas na odpowiedź oraz na to, abyśmy zmieścili się w tych nowych wytycznych, które znajdują się w komunikacie Komisji Europejskiej i dotyczą poszerzenia listy sektorów, aktualizują maksymalne regionalne wskaźniki emisji CO₂, w tym także dla Polski, ale jednocześnie zwiększają możliwy poziom wsparcia, a to nas bardzo interesuje. Apelujemy, żeby nie przegapić terminu na podjęcie określonych działań. Tym bardziej, że ewentualne zmiany legislacyjne wymagają konsensusu, a nowa regulacja musi zostać notyfikowana w Komisji Europejskiej.

Proszę państwa, chcę powiedzieć bardzo wyraźnie, zależy mi, aby to zostało podkreślone, że bez utrzymania w ramach ETS-u intensywności pomocy na dotychczasowym poziomie nie będzie możliwe utrzymanie konkurencyjnych pozycji polskich firm z sektora energochłonnego, i to bez różnicy, czy mówimy o firmach z kapitałem inwestorów zagranicznych, czy o firmach krajowych, ponieważ czeka nas zapaść, odciecie tlenu, który jest potrzebny przeciw całej gospodarce.

W imieniu FOEE wielokrotnie informowaliśmy o tym kluczowe resorty: Ministerstwo Rozwoju i Technologii, które kooperuje, jest asertywne, także Ministerstwo Energii, a wcześniej Ministerstwo Przemysłu. Jeśli chodzi o Ministerstwo Przemysłu, to mieliśmy jednak wrażenie, że był to chyba resort na emigracji, bo on nie włączał się w rozwiązywanie tego problemu i z jego strony raczej nie słyszeliśmy żadnych odpowiedzi na nasze apele. O sytuacji informowaliśmy także Ministerstwo Finansów i Gospodarki, albowiem ewentualne zaliczenie do sektorów, które są uprawnione do otrzymywania rekompensat na nowych zasadach, po zmianie wytycznych,

będzie również rodziło konieczność zabezpieczenia dodatkowych środków w budżecie. Po prostu to są zmiany systemowe.

Podtrzymujemy nasze stanowisko i nadal apelujemy o to, żeby decydenci uwzględnili postulaty FOEE i objęli systemem rekompensat również producentów klinkieru, gazów technicznych i wapna. Wymienione sektory dotychczas nie korzystały z systemu wsparcia.

Proszę państwa, ostatnia rzecz – w zasadzie docieramy do każdego miejsca i w każdym czasie, jeśli tylko widzimy jakąś szansę na dotarcie do świadomości polityków, decydentów i legislatorów. Mielśmy także spotkania z gronem doradców Prezydenta RP, jesteśmy otwarci na wszelkie kontakty. Dla nas nie mają znaczenia subiektywne oceny ani połajanki w kontekście politycznego weta albo wyrażenia jakiejś dezaprobaty. My walczymy o przeżycie. Słusznie powiedziała pani z Polskiej Izby Przemysłu Chemicznego: znajdujemy się w systemie naczyń połączonych i dlatego, jeżeli mamy jakiś problem w kraju, ale takie same lub podobne problemy występują w innych państwach Unii Europejskiej, choć oczywiście przy innych uwarunkowaniach, to oznacza, że potrzebna jest rewizja obecnej sytuacji i zmiana dotychczasowego paradygmatu, jak wcześniej ktoś tu dziś zauważył. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w ME Marian Zmarzły:

Bardzo dziękuję za wszystkie wypowiedzi, szczególnie ze strony przedsiębiorców. Sporo zostało powiedziane na temat systemu wsparcia w Niemczech oraz w innych krajach, oczywiście u nas też. Ministerstwo Rozwoju i Technologii prowadzi rozmowy z Ministerstwem Finansów, ponieważ tu chodzi o pozyskanie odpowiednich środków, to mogę państwu powiedzieć, natomiast jeśli chodzi o konkretne pytania, dotyczące cen energii, kosztu wyprodukowania megawatogodziny itd., to poprosiłbym o krótką odpowiedź panią dyr. Świderską. Możemy także tych odpowiedzi udzielić na piśmie, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proponowałbym jednak odpowiedź na piśmie, ponieważ już właściwie nie widzę na sali członków Komisji poza naszą trójką z prezydium. Oczywiście odpowiedzi prześlemy wszystkim zainteresowanym. Z pewnością będą one bardziej konkretne niż gdybyśmy wysłuchali ich teraz w pośpiechu. Proszę, panie pośle.

Poseł Jerzy Meysztowicz (KO):

Na zakończenie chciałbym jeszcze powiedzieć, że wsparcie dla przemysłu energochłonnego może być dwójakiego rodzaju. Pierwszy rodzaj to pomoc bezpośrednia, która przynosi szybko efekt, ale to oczywiście musi kosztować. Drugi rodzaj to tzw. opcja bezkosztowa, która polega na tym, że będziemy pomagać przedsiębiorstwom w budowie własnych źródeł energii na swoje potrzeby. Niestety w tym przypadku proces inwestycyjny jest na tyle długi, że firmy w ogóle nie podejmują tego typu działań. Tu podam przykład huty cynku w Bukownie, która od kilku lat stara się, żeby na terenach pokopalnianych wybudować farmę wiatrową i ciągle ma problemy ze zrealizowaniem tej inwestycji, która w 100% zaspokoiłaby jej zapotrzebowanie na energię. Inwestycja jest blokowana, ponieważ wiatraki będą widoczne z oddalonego kilkanaście kilometrów Olkusza.

Proszę państwa, jeżeli my nie wyjdziemy naprzeciw oczekiwaniom przedsiębiorców, jeżeli nie pomożemy chcącym budować własne źródła energii, to faktycznie cały czas będziemy mieli duże problemy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Zgoda. KGHM też mówi, że chciałby postawić swoje magazyny energii. Należy to umożliwić. Przyznam, że nie rozumiem, dlaczego tu obowiązuje jakiś zakaz. Firmy powinny budować swoje magazyny, tym bardziej że my ich naprawdę potrzebujemy. Wystarczy spojrzeć na wzrost energii w tzw. piku, żeby zobaczyć, ile energii pozostaje niewykorzystanej.

Dyrektor naczelny ds. transformacji energetycznej w KGHM SA Ryszard Biernacki:

Panie przewodniczący, prawo energetyczne niestety wyklucza operatora systemu dystrybucyjnego.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dlatego moje słowa kieruję do rządu, który ma w tym zakresie inicjatywę.

Bardzo wszystkim państwu dziękuję za interesującą dyskusję.

Zanim skończymy posiedzenie, pozwolę sobie jeszcze poinformować członków Komisji, że otrzymaliśmy odpowiedź z Najwyższej Izby Kontroli, w której NIK nas informuje, że w następstwie naszego wniosku przeprowadzi kontrolę w Banku Ochrony Środowiska.

Stwierdzam, że wyczerpaliśmy porządek dzienny. Dziękuję państwu za udział w obradach, zamykam posiedzenie.